

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.  
Adres redakcji i administracji:  
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 170.

Leszno, niedziela dnia 26 lipca 1931 r.

Rok XII.

## Szydło z worka.

Nagle, „galopujące“ bankroctwo Niemiec okazało się komedią, szytą grubym ścięciem.

Na konferencji londyńskiej nie brakło szumnych frazesów o jej doniosłości. Podkreślano ją szczególnie pod koniec obrad i jeszcze po ich zakończeniu. Frazesy brzmiące tak optymistycznie, pokojowo, serdecznie, jakby dla Europy, ba świata całego rozpoczynata się jakaś nowa, błogostawiona era, jakaś słoneczna sielanka.

Inaczej ocenila rezultaty konferencji giełda londyńska, bo — zniżka kursów.

Z jednej strony dyplomatyczne tuszowanie niepowodzenia konferencji z drugiej — chłodny rachunek ludzi interesu, którzy liczą się z faktami, nie dbając o pozory.

Faktycznie obrady londyńskie zakończyły się co najmniej pół-fiaskiem. Wprawdzie Niemcy uzyskują przedłużenie 100 milj. nowego kredytu redyskontowego — ale na ten koniec tymczasem. Uchwalił bowiem zebranych nad Tamizą dyplomatów, co do niewycofowania szeregu kredytów krótkoterminowych, zakrawają na pobożne życzenia. Niewiadomo jest przecież w jaki sposób myśla, zdolają oni przeszkodzić wcofaniu tych kredytów. Zapaly w kierunku ratowania Niemiec musza chyba stygnąć wobec niechęci Niemiec, co do udzielania gwarancji politycznych — inna rzecz, że te gwarancje nie byłyby realne, ale ludzie, narody, państwa a już szczególnie dyplomaci lubią się ludzi.

Do szeregu tych złudzeń należy też zaliczyć obrazowe w niektórych kołach dyplomatycznych, porównywanie finansowej „katastrofy“ Niemiec do trzęsienia ziemi w Japonii. To porównanie służy poetyzującym politykom do wniosku, że „straszny“ wstrząs uniemożliwi Niemcy na szereg lat w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Naiwność frzesowiczów podaje sobie w tym wypadku ręce z obłądki, którzy chcieliby znowu usnąć czujność sąsiadów od 10 lat „biednych“ a od „finansowego trzęsienia ziemi“ jakoby „bezbilnych Niemiec“.

Nie chcą patrzeć prawdzie w oczy, a chcą jedną tylko siebie, inni tylko innych oszukiwać. Nie chcą wniknąć w sedno rzeczy, które ujawniła właśnie konferencja londyńska.

Zdemaskowała ona obłądki Niemiec a raczej oni sami się zdemaskowali. Tem, że przed konferencją twierdził, że ratunek musi być natychmiastowy, a obecnie skłonni są czekać czas dłuższy.

Na kilka dni przed konferencją p. Luther latał aeroplanem do Londynu, Paryża, bo: ani dnia tracić nie można; bo: nóż na gardle. W przededniu konferencji londyńskiej tragicznie oświadczenia, że najwyżej dzień, dwa poza granicami Niemiec mogą bawić jej delegaci, bo w ich kraju wszystko „pali się, wali“.

Kiedy jednak Francja pozostała na te lamenty głucha. — Niemcy nagle zmienili front, taktykę, zgodzili się czekać czas dłuższy.

Cóż to znaczy? — Nic innego, jak to, że z tem „trzęsieniem ziemi“ była gruba przesada; że odegrano komedię, szytą grubym ścięciem. Spekulujący na naiwność świata Niemcy, nie wyszli się na staranniejszą reżyserję, stąd też rychło, bo w ciągu kilku dni „wyszło szydło z worka“, okazało się, że katastrofę przygotowywano, aby zastraszyć łaknących pokoju.

Jak z onym „krachem“ finansowym, jest podobna przesada z uniemożliwieniem Niemiec w dziedzinie polityki międzynarodowej. Świadczą o tem dalsze, sute (pomimo przesilenia) wydatki na „Reichswehre“, dalsze knowania przeciwko Polsce, poruszanie sprawy „koryntaży“.

Z konferencji londyńskiej nie wyszli Niemcy bez żadnego sukcesu. Oprócz owych 100 milj. przedłużonego kredytu jest nim komisja bankierów i finansistów, mających przyjechać do Niemiec. Będą badania „chorego“, i może dalsze sygnały alarmujące, w celu zdobycia pożyczek, — i dalsze intrzygi polityczne i przygotowania zbrojne.

Niemcy nie osiągnęli tego, co sobie obiecywali po Londynie, ale to ich nie zraża. Gra ich pójdzie dalej.

S. Maghaewski.

## Dalsze echa konferencji londyńskiej.

Zadowolenie we Francji, że nie wpadła w pułapkę — rozgoryczenie w Niemczech, że kawał się nie u...

**Serdeczne pożegnanie Londyn, 24. 7. (PAT.)** Delegacja francuska, niemiecka i belgijska opuściła Londyn dziś rano. Pożegnanie Lavała z Brüningiem było serdeczne.

**Publiczność francuska. Paryż, 27. 7. (PAT.)** Przybyli tu z Londynu premier Laval, min. Flaidun i podsekretarz stanu Francois Poncet, powitani na dworcu przez resztę swych kolegów z gabinetu. Zebrani przed dworcem tłum publiczności zgromadził ministrom gorącą owację.

**Polityka francuska. Paryż, 24. 7. (PAT.)** Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagran. senatu odbyła się wymiana poglądów w sprawie konferencji w Paryżu i Londynie, oraz w sprawie francuskiego memoriału w przedmiocie ograniczenia zbrojeń. Co do pierwszego punktu komisja wyraziła przekonanie, że polityka Francji, jakiej wyraz dali ministrowie francuscy na konferencjach w Paryżu i Londynie, odzwierciedla intencje i uczucia, ożywiające cały naród, przyczem ministrowie francuscy przedstawili tezy Francji w języku, który mogli zrozumieć goście niemieccy. Co się tyczy sprawy ograniczenia zbrojeń, to komisja zaakceptowała całokształt zasad, zawartych w memoriale.

**Nastroje i wrażenia niemieckie. Berlin, 27. 7. (PAT.)** Wyniki obrad konferencji londyńskiej wywołują w Niemczech wielkie rozczarowanie. Zdają tu sobie sprawę że wobec jawnej niechęci zagranicy do przyjęcia z pomocą, cały ciężar odbudowy finansowej spada na same Niemcy. Obecnie po konferencji londyńskiej stało się jasne, że Francja zdecydowana jest nie udzielić kredytów bez gwarancji politycznych. Anglia ze względu na krytyczną sytuację własnych finansów kredytów nie będzie mogła udzielić

a Ameryka po ciężkich doświadczeniach z kredytami w Niemczech nie chce dalej ryzykować.

Co do utworzenia komitetu obserwacyjnego, opinia w kołach niemieckich jest podzielona. Siery prorządowe uważają utworzenie tego komitetu za wydarzenie doniosłe i podstawowe. Zdaniem tych kół z instytucji takiej uczyniłyby można organizację, która mogła spowodować przypływ większych kapitałów, aby w najbliższej przyszłości orzec gospodarkę niemiecką na kredytach długoterminowych. Koła opozycyjne bagatelizują znaczenie komitetu, nazywając go kołem uczonych, z którego Niemcy nie mogą w żaden sposób oczekiwać pomocy.

**Rzucanie fundamentów n... śniadaniu. Londyn, (PAT.)** Agencja Reutersa donosi: Kanclerz Brüning wydał w salonach ambasady niemieckiej na cześć delegacji francuskiej śniadanie. Rozmowa była bardzo ożywiona, dając okazję do kontynuowania wyrażanych zdań w celu rzucenia fundamentów bardziej obszernej współpracy w kierunku, pożądanym przez oba kraje.

**„Garden Party“.** Londyn, 23- 7. Przeszło 10 tys. osób obecnych było na Garden Party, wydanem przez króla i królową w ogrodach pałacu Buckingham. Min. Henderson przedstawił parze monarszej delegację na konferencję londyńską.

**„Kino“.** Londyn, (PAT.) Agencja Reutersa podaje: Miła scena odbywała się u wejścia do gmachu ministerjum spraw zagranicznych, gdy Mac Donald i Briand pozowali do filmu mówionego. Mac Donald z ręką, wspartą z afektacją na ramieniu Brianda, mówił o osiągniętych z trudem sukcesach, oraz o posłannictwie nadziei, jakie sukces ten przyniesie Europie i istotnie całemu światu.

## Polska jako czynnik porządku.

Chicago, 24. 7. (PAT.) „Daily News“ ogłosił artykuł podkreślający niezależność banków polskich od rynku niemieckiego oraz odmowę banków polskich w Gdańsku przerwania działalności. Artykuł stwierdza, że Polska nie jest czynnikiem, wnoszącym chaos, lecz przeciwnie ważnym elementem porządku i normalizacji w Europie.

## Sprawa pokoju a katolicy.

Rzym, 24. 7. (PAT.) „Osservatore Romano“ zamieszcza artykuł p. t. „Międzynarodówka pokoju“, w którym m. in. oświadcza, że katolicy powinni stać na czele ruchu pokojowego w Europie, stosując się do nauk Chrystusa, mogących zapewnić realizację prawdziwego pokoju między narodami. Katolicy, pracując dla sprawy pokoju, nie zdradzają spraw swej ojczyzny. Apel francuskiej młodzieży katolickiej w sprawie pokoju duchowego w stosunku do Niemiec, dowodzi, że katolicy umieją pogodzić miłość ojczyzny z nauką Chrystusa, mawiającego do miłowania bliźniego.

## Afera szpiegowska w Rumunji.

Czerniowce, 24. 7. (PAT.) Prasa Besarabska donosi, że wykryto ostatnio wielką organizację szpiegowską w Rumunji, mającą centralę w Wiedniu, a organizacyjną rozgałęzioną w całym kraju, przycem główne jej ośrodki mieściły się w Besarabji a na Bukowinie. Szczególnie ważne placówki tej organizacji znajdowały się w Kiszyniowie, Belcach, Tygme, Galacu, Czerniowcach a Romane. Kierownikiem szajki szpiegowskiej był kpt. Zurkantanu i por. Foresku. Pozatem aresztowano por. Stanesku jako podejrzanego o udział w organizacji szpiegowskiej. W Czerniowcach aresztowano mż. Deutscha, który złożył zemania kompromitujące organizatorów akcji szpiegowskiej w Rumunji. Jak wynika z dotychczasowego śledztwa, główny kierownik akcji szpiegowskiej kpt. Zurkantanu pobierał 40 tys. let miesięcznie, a jego pomocnik por. Floresku 30 tys. let.

## Zaburzenia w Hiszpanji.

Sewilla, 24. 7. (PAT.) Władze zburiły doszczepnie strzałami armatniami tawemę niejakiego Cornello, będącą ośrodkiem komunistycznym. Sąsiadnie budynki zostały uprzednio ewakuowane. Po zaburzeniu policja przeszukała plac, na którym znajdowała się lawerna, a eskadra samolotów przelatywała nad miastem. Komunistę obrali sobie restaurację Cornello za kryjówkę, zład ostrzelkano policję - wojsko.

## Znowu podwyższenie stopy dyskontowej w Niemczech.

Berlin, 24. 7. (PAT.) Prasa donosi o mającym wkrótce nastąpić dalszym podwyższeniu stopy dyskontowej w Banku Rzeszy do 12 proc. Bank Rzeszy liczy się podobno z ewentualnością jeszcze dalszego podwyższenia dyskonta.

## Z ostatniej chwili.

Interwencja Ministerstwa Pracy w zatargu na G. Śląsku.

Warszawa, 25. 7. Wczoraj wyjechał do Katowic zastępca dyrektora departamentu pracy w Min. Pracy i Op. Społ. p. Tadeusz Ulamowski, celem omówienia z organizacjami praocudowców i robotników sposobów zlikwidowania zatargu w przemyśle hutniczym na Górnym Śląsku.

## Zamówienia rządowe dla hutnictwa.

Warszawa, 25. 7. W związku z wysocą niepomyślnym położeniem hutnictwa żelaznego w zakresie zbytu na rynku wewnętrznym i wobec zaskarżającej się szczególnie groźnej sytuacji w tej dziedzinie w ostatnim kwartale r. b., w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i w Ministerstwie Komunikacji rozważana badana jest sprawa zamówień rządowych dla hutnictwa w tym okresie.

## Pominięcie kościoła.

Dzisiejszy „Kurier Poznański“ zamieścił, że następuje:

Warszawa, 25. 7. (Tel. wł.) Dn. 16. lipca nowopowiniany wojewoda nowogrodzki, osławiany Kostek-Biernacki odwiedził miasteczko Dereczyn w pow. słonimskim.

Po przywitaniu przy bramie miejskiej Kostek skierował się przedewszystkiem do cerkwi prawosławnej. Następnie udał się do gminy a w końcu na posterunek policji. Kościół katolicki zupełnie ominął.

\* Bunt w Argentynie. Buenos Aires. (PAT.) Według otrzymanych tu doniesień, w prowincji Corrientes, zbuntował się z niewiadomych powodów jeden batalion wojska. Władze podjęły odpowiedni zarządzenie.

## Dziwolągi sowieckie.

Majster gorzej płatny od robotnika, inżynier zarabiający tyle, co parobek do koni.

Leningrad. (CEPS). — Po opublikowaniu ostatniej mowy Stalina, wygłoszonej na zgromadzeniu moskiewskich czynników przemysłowych, odbywają się w różnych centrach przemysłowych w ZSSR. zgromadzenia robotnicze, na których omawiane są tezy, zawarte w tej mowie. Cały szereg takich zgromadzeń odbyło się w sowieckich zakładach przemysłowych w Leningradzie.

Na zgromadzeniach tych wskazywano na to, że przed mową Stalina wystąpienia nieodpowiedzialnych robotników przeciwko inżynierom miały charakter podjudzania. Robotnicy, niezadowoleni z ostrego postępowania inżynierów z ich żądaniemi odnośnie wydajności pracy, zarzucaли im sabotaż, przeciwrobotnicze postępowanie itp. Takie obwinienia miały dla inżynierów i techników zazwyczaj tragiczne następstwa. Aby uniknąć takich zarzutów ze strony robotników, inżynierowie usuwali się od pracy politycznej i zajmowali raczej miejsce przy opracowywaniu planów lub w instytucjach naukowych, tak, że lecha inżynierów zatrudnionych w poszczególnych gałęziach przemysłu stałe się zmniejszała. Nie ulega wątpliwości, że Stalin powodował się tym faktem, zanim wygłosił swą mowę i zanim otworzył inżynierów wzię pod opiekę.

Bardzo niekorzystnie oddziaływał na intensywność pracy majstrów i inżynierów fakt, że w wielu wypadkach inżynierowie i majstrzy otrzymywali mniejsze zarobki, aniżeli zwykli robotnicy. Na zgromadzeniach w Leningradzie skonstatowano, że prawie w każdej fabryce leningradzkiej były wypadki, że majster otrzymywał 225 — 250 rubli, podczas gdy robotnik kwalifikowany, temu majstruwa podlegający, otrzymywał 300 rubli miesięcznie. Oczywiście, że w takich warunkach majster nie starał się wykazać żadnej inicyjatywy. Robotnik kwalifikowany był sobie tego dobrze świadomy, że jeśliby został majstrzem, to obniżono mu płacę. Dlatego zdarzało się, że robotnik nie chciał zostać pomocnikiem majstra, a nawet majstrom. Jaskrawy przykład takiego „honorowania pracy” miał miejsce w leningradzkiej fabryce „Czerwony Sztandar”, gdzie inżynier otrzymywał zaledwie tyle ile parobek od koni.

W wielu zakładach przemysłowych założone zostały „brigady”, których zadaniem rozpatrzyć kwestję płac zarobkowych inżynierów w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Brigady te mają opracować w najbliższym czasie konkretne wnioski w tej sprawie i odnośnie władze przystąpią do ustanowienia odpowiedniej taryfy płac.

## 7. ziem niewyzwolonych.

Usuwanie śladów polskości z terenu Prus Wsch. Zrowadzona z niezwykłą systematycznością i poziwem godnym zapalem praca niemieckich skrajnych kół nacjonalistycznych w kierunku usunięcia z terenu Prus Wschodnich śladów polskości wykazuje za czas ostatni nowy postęp. W tym wypadku mamy do czynienia ze zmianami dokonywanymi na polskich nazwach miejscowości. Praca ta nazywa się „odpolszczeniem” miejscowości wschodniopruskich. W powiecie nioborskim wieś Piotrowitz, która w r. XV. nazywała się Dümpeter, zatępniała do tej nazwy. Wieś Piontken w r. XV. nazywała się Fretagsdorf; prawdopodobnie wrócić ona już wkrótce do tej nazwy. Wieś Relownitze zmieniła nazwę na Grosswalde, ponieważ pierwotny osadnik miał się nazywać Gross i być tam Niemcem. Gmina Kömigl. Kamionken nazywa się dzisiaj Stejnau. Gmina Dlussek złożyła wniosek o połączenie jej z nadleśnictwem Hartigswalde i nadanie połączonej jednostce tej ostatniej nazwy. Przyległe jezioro Dłużek, które dało wiosce nazwę, będzie się oddłąd nazywało Hartigswalder See.

## Skandaliczny wyrok.

Sąd uwiemnił biuźniczy i prowokacyjny wyrok hitlerowskiego pisma.

Diennik hitlerowski w Norymberdze umieścił p. t. „Piątek Męki Pańskiej” rysunek, przedstawiający Chrystusa na krzyżu, otoczonego z jednej strony przez narodowych socjalistów, a z drugiej przez grupę zniesławionych w złośliwej karykaturze osób, wśród których znajdowali się: kapłan katolicki, Słowianin i żyd.

Dyrekcja policji w Norymberdze skonfiskowała ten egzemplarz pisma, oświadczając, że rysunek obraża religię katolicką i budzi nienawiść rasową. Sprawa znalazła się w sądzie najwyższym w Lipsku, który uchylił decyzję policji, motywując swój wyrok tem, że po pierwsze nawet w razie przyjęcia zasady, iż niedopuszczalne jest używanie postaci Chrystusa w karykaturze politycznej, we wspomnianym rysunku nie można się dopatrzyć zniewagi religijnej lub podburzania przeciwko jakiejś zbiorowości religijnej i że po drugie karykatura jest tam personifikacją partii centrowej a nie Kościoła katolickiego, a więc rysunek nie może być uważany za obrażę katolicyzmu.

Wyrok ten wywołał zdumienie z powodu stronniczości, jaką go cechuje. Wynika z tego, że sądownictwo niemieckie jest przesieknięte sympatjami dla hitlerizmu i że o wymiarze sprawiedliwości w Rzeszy decydują wpływy polityczne. (KAP.)

## „Osservatore Romano” o „rotary-klubach”.

Citta del Vaticano. (KAP.). W sprawie należenia katolików do ruchu „rotary”, który, jak wiadomo zdążył przetrwać do 60 narodów, jasno przemawiali, już w sensie negatywnym biskupi Hiszpanji, Holandji i Francji. Ostatnio z racji niedawnego kongresu „rotarystów”, przemówił również „Osservatore Romano”, który pisze: „Dowiedzionem jest, że „rotaryści” zamierzają stać się autentyczną praktyczną organizacją moralności, a więc występować jako nauczyciele i wykonawcy określonych przez sie-

bie samych praw moralności. W podobnej formie gumentują głosiciele nauki masonerii. Zarówno i dni, jak i drudzy uważają się za si... cych poza wszelką religiją i dyscypliną kościelną. Moralność nie zależy od religii, lecz ma stać ponad nią. Pogląd przeto „rotary”, tak samo, jak poglądy masonerii nie są do pogodzenia z nauką chrześcijańską... Po oświadczeniach wiedeńskich niema wątpliwości co do antyreligijnego charakteru ruchu „rotary”.

## Przewozy na kolejach w maju i czerwcu 1930 i 1931 r.

Przewozy na kolejach w czerwcu br. wykazują nieznaczny wzrost w porównaniu z przewozami w maju br., natomiast spadły bardzo znacznie w porównaniu z przewozami w tych samych okresach czasu w r. 1930.

Ogółem w czerwcu br. naładunek na P. K. P. wynosił 11.700 wagonów 15-to toniowych dziennie

(w maju br. 11.010 wagonów, w czerwcu 1930 r. — 15.833), w obrębie Gdańska 209 wagonów (w maju br. — 179, w czerwcu r. ub. — 507), przyjęto od kolei zagranicznych 364 wagony (w maju br. — 337, w czerwcu r. ub. 604), tranzytem przeszło przez Polskę 1.228 wagonów (w maju br. 1.099, w czerwcu r. ub. — 1.178).

## Panika na rynku niemieckim.

Ostatnie posunięcia kierowników niemieckiej polityki finansowej upowazniają do przypuszczenia, że kierownicy ci poddali się ogólnym panicznym nastrojom. Jeden z dyrektorów banku, z którym rozmawialiśmy w sprawie ostatnich wydarzeń w Niemczech, wyraził się, że jednym z pierwszych „panikarskich” posunięć była akcja „wzmocnienia” sytuacji kredytowej Golddiskontbanku. Tysiąc niemieckich firm przemysłowych i bankowych ofiarowuje instytucji, będącej w stu procentach własnością Banku Rzeszy, swoją gwarancję. Pomijając już pytanie, co jest dzisiaj warta gwarancja szeregu firm prywatnych w kraju, który przez długi czas starał się usilnie wyrobić

sobie opinię bankruta, nasuwa się z konieczności wniosek, że najwidoczniej ani Golddiskontbank, ani jego właściciel — Bank Rzeszy, nie przedstawiają dostatecznych gwarancji, skoro należy je wzmacniać dodatkowymi gwarancjami firm prywatnych. W tym wypadku naśladowano system gwarancji, zastosowany swego czasu przy wprowadzeniu rentenmarki. Tylko, że wówczas hipoteki niemieckie były niemal oczyszczone z długów, na skutek dewaluacji waluty, a ponadto spodziewano się uregulowania stosunków walutowych w Niemczech. Dzisiaj hipoteki niemieckie są silnie obciążone, a w dodatku waluta niemiecka budzi pewne obawy.

## Podwyżka akcyz na cukier w Niemczech.

Akcyza na cukier konsumcyjny została ponownie podwyższona do Rm. 21 — za 100 kg. (zamiast dotychczasowych Rm. 10.50).

## Lotnicy rumuńscy.

Warszawa, 24. 7. Wczoraj (w dniu 23 b. m.) w godzinach rannych odlecieli (w Warszawie do Grudziądza) lotnicy rumuńscy w liczbie dziesięciu, którzy przybyli do Polski w celu złożenia wizyty naszemu lotnictwu. Wraz z lotnikami rumuńskimi odleciał do Grudziądza na polskim płacowku kpt. Kuzian. W Grudziądzu gościł rumuńscy zatrzymują się i dzień, by przyrzeczyć się pokazowi lotniczej szkoły strzelania i bombardowania poczem w dniu 24 b. m. odleciał wprost do Bukaresztu.

## Palestyna rajem dla żydków w wieku poborowym.

Warszawa, 24. 7. Ministerstwo spraw wewnętrznych pozostało do wszystkich województw i starostw okolic w sprawie emigracji do Palestyny osób w wieku poborowym. W okólniku ministerstwa zaznacza, że zezwolenia na wyjazd do Palestyny poborowym wydawane mogą być tylko na zasadzie zaświadczenia centralnego sjonistycznego wydziału palestyńskiego w Warszawie, stwierdzającego bezwzględna konieczność wyjazdu.

Z zaświadczeniach tych konieczność wyjazdu musi być odpowiednio i dostatecznie umotywowana.

## Tragikomiczny zatarg.

Gończy spór o najchłodniejszą ziemię, śnieżna pustynia, grenlandzka jabłkiem niezgody między Norwegią i Danją.

W 1905 r. Norwegia proklamowała swą zupełną niepodległość. Po trzech latach, w r. 1908, sześciu marynarzy norweskich przybyło z Bergen do wschodniej Grenlandji na połów ryb. Nad jednym z fiordów północno-wschodnich, pod 74 st. szerokości północnej, marynarze norwescy wystawili namiot. Z końcem lata opuścili niegościnnie wybrzeża wyspy. I ten właśnie krótkotrwały pobyt rybaków nad północno-wschodnim fiordem stał się argumentem prawa międzynarodowego, na którym Norwegia opiera swe pretensje do suwerenności państwowej nad pustynnym wybrzeżem arktycznym.

Kwestja ta powstała nie w roku bieżącym. Tarcia na tle konkurencji w połowie ryb i połowaniu na foki istniały pomiędzy rybakami i myśliwymi duńskimi a. norweskimi oddawna. Na podstawie traktatu z r. 1924 nastąpiło uregulowanie sprawy wspólnego połowu ryb. Kwestja ta zaczęła się komplikować. I latem ubiegłego roku, Norwegowie wyprawili do Grenlandji wschodniej ekspedycję naukową pod kierownictwem prof. Hoela, wyposażony ją we wszelkie materiały, niezbędne do wystawienia nad brzegiem oceanu stacji bazy norweskiej. Za punkt taki obrała sobie wyprawę naukową zatokę Mackenzie, odwiedzaną często przez norweskich rybaków. Prof. Hoel

zainstalował na wybrzeżu krótkofalową stację radiową. Z punktu widzenia zdobyczy cywilizacji fakt ten należałoby tylko powitać z uznaniem. Stało się jednak inaczej: posłużył on za jabłko niezgody.

Do zatoki Mackenzie przybyli również rybakowie duńscy. Gdy zwrócili się do Norwęgów o nadanie deszcz radiowych, kierownik radiostacji, dr. Finn Devold, był asystent Nansena w laboratorium oceanograficznym uniwersytecie w Oslo, odmówił przesłania deszcz. W następnym drobny ten incydent urosł do rozmiarów konfliktu międzynarodowego. Wyprawa prof. Hoela usprawiedliwiała się tem, że „aktem kurtuazji” byłoby nadanie deszczu duńskich rybaków o treści prywatnej; skoro jednak deszcz zawierałby wiadomości handlowe o połowie ryb i cenach, co stanowi poważną konkurencję dla rybaków norweskich, radiotelegraf norweskich uważał się za uprawnionego do nieprzyjęcia tego rodzaju telegramów.

Konflikt rozgorzał. Do Grenlandji wschodniej wyrusza druga wyprawa naukowa, tym razem duńska, z wytrawnym znawcą Arktyki, drem Kooe'em na czele. W zatoce przyładka Stoch spotykają się okrety obydwu wypraw. W bezludnym fiordzie, lodowej pustyni, następuje spotkanie dwu wypraw naukowych, miast połączyć swą pracę i wysiłki dla dobra ludzkości, pogłębia się wzroście stosunki, powstałe z handlowej konkurencji rybaków. Wreszcie wyprawa duńska opuszcza zatokę przyładka Stoch i wyrusza dalej na północ.

Wówczas następuje „zbrojna okupacja” wschodniego wybrzeża Grenlandji. Rząd norweskich wyposaża brata dr. Finna Devolda — Halvara we władzę polityczną, przydzielając mu szesnastu uzbrojonych marynarzy celem pełnienia funkcji „policji zony norweskiej”. Danja nie pozostaje w tyle: kapitan Kooe wraca w roku bieżącym do Grenlandji z kilkunastuosobową „siłą zbrojną”, jako komendant wybrzeża, mający na celu ochronę interesów Duńczyków. Rolą obydwu „komendantów” czy „gubernatorów” Grenlandji wschodniej jest najcenniejszą smieszna: wykonywać władzę policyjną na bezludnej wyspie „panując” niepodzielnie nad stadami fok i blajych atędźwiedzi, nad bezbrzeżnemi lodowcami i niemożliwemi do przebycia terenami Halvar Devolda na czele swej szesnastuosobowej „armiji” utrzymuje, że prawa Norwegii zostały przypieczętowane w r. 1908 przez wyprawę sześciu marynarzy. Kooe powołuje się na odwieczne prawa Danji i Islandji do wybrzeża grenlandzkiego. Oto treść groteskowego konfliktu o „niczyją ziemię”.

L. H.

\*\* Poszukiwani spadkobiercy. Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Lille poszukuje spadkobierców dwóch polskich robotników-emigrantów, zmarłych we Francji. Są to Roman Łata (lub Łada) ur. w Częstochowie 5 sierpnia 1892 r., zmarły 14 września 1923 r., oraz Franciszek Niepielski (lub Napielski) urodzony 6 lipca 1898 w Sławkowie, zmarły dnia 4 sierpnia 1930 r. w szpitalu w Lille. Krewmyni wyżej wymienionych winni zgłosić swe uprawnienia do spadku po zmarłych do konsulatu R. P. w Lille we Francji.

# Z POGRANICZA.

## Za chleb płacą nam kamieniem.

Polska wyrozumiałość i niemieckie szykany w stosunku do lotników.

**Obłudne i śmieszne argumenty oraz sędziego niem., żyda wyrok „salomonowy”.**

Wyładowanie lotników polskich na wojskowym samolocie w Pile, spowodowane spłotem okoliczności, i wynika stąd sprawa sądowa rzucają charakterystyczne światło na stosunki, panujące w niemieckim sądownictwie.

O ile bowiem stanowisko władz administracyjnych wobec kapitana Turosieńskiego i st. sierż. Wiśniewskiego było zupełnie poprawne, czego dowodzi fakt umieszczenia ich w hotelu, a nie w areszcie, o tyle wyrok sądowy musi wywołać oburzenie każdego człowieka, myślącego obiektywnie.

Na rozprawie zostało ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, że lotnicy zbłądzili i, że nie mieli żadnych złych zamiarów wobec Niemiec. Nawet prokurator w swej mowie oskarżającej podkreślił specjalnie, że zeznania polskich lotników są zupełnie wiarygodne i lądowanie było w danym razie przymusowe.

Pomimo tego jednak sędzia skazał oskarżonych na karę pozbawienia wolności: kpt. Turosieńskiego na trzy dni aresztu, a st. sierż. Wiśniewskiego na trzy dni aresztu i 20 mk. kary za nielegalne przekroczenie granicy i naruszenie przepisów paszportowych oraz przepisów o komunikacji lotniczej. Pilot Wiśniewski dodatkową karę 20 mk. otrzymał za to, że przy lądowaniu przymusowym nie dał wymaganych przepisami czerwonych znaków.

Tym bezsensownym wyrokiem sąd się doszczętnie skompromitował, gdyż w jaki sposób pilot mógł dać znaki, gdy nie miał zamiaru lądować na obcym terytorjum i aparat nie był w odpowiednio urządzeniu zaopatrzony. Wśród licznej publiczności wyrok sędziego wywołał zdziwienie ostraścią, gdyż wszyscy spodziewali się najwyżej kary pieniężnej. Molywacja, że interes publiczny wymaga skazania lotników polskich na areszt wobec „zaniepokojenia ludności”, jest śmieszna, gdyż wyładowanie lotników nie wywołało jakiegokolwiek niepokojenia, lecz powszechnie zainteresowanie i zaciekawienie. Nadmienić należy, że sędzia, który wydał ten „salomonowy” wyrok, jest żydem.

Mamy wrażenie, że rząd niemiecki nie będzie wcale zadowolony z takiego wyroku, który wskazuje całemu światu, iż współzycie sąsiedzkie z Niemcami jest zupełnie niemożliwione wskutek złej woli ich w traktowaniu wypadków takich, jak dany, wywołanych siłą wyższą.

### Zwolnienie kpt. Turosieńskiego.

Pila, 24. 7. (PAT.) Dziś został wypuszczony z aresztu sądowego w Pile kpt. Turosieński z 4 p. lotn. w Toruniu po odbyciu kary za wyładowanie samolotem w Niemczech.

Kpt. Turosieńskiego oczekiwał konsul polski w Pile dr. Kazimierz Schwarzenberg-Czemy, który przewoził go następnie samochodem konsulatu na terytorjum Polski.

Samolot będzie prawdopodobnie zdemontowany i przewieziony do Polski, gdyż władze niemieckie nie chcą zezwolić na odlot.

### Oczywiła prowokacja lotnika niemieckiego.

Nad wsią Charzykowo w powiecie chojnickim (Pomorze), przeleciał w dniu onegdajszym samolot

niemiecki opatrzony znakiem D 378. Samolot leciał w kierunku południowo-zachodnim, potem zakreśliwszy wielki łuk, poszybował znów w stronę granicy niemieckiej.

## Wyjaśnienie w sprawie p. Krzyształowicza.

Leszno, 25-go lipca 1931 r.

Wystąpienie na łamach „Głosu” przeciwko p. Krzyształowiczowi wywołało rozgłośnie echo i żywe zainteresowanie nie tylko na miejscu ale i dalej poza Leszno. W związku z tem otrzymujemy nie tylko informacje lecz i zapytania. Wobec tych ostatnich zniwoleni jesteśmy wyjaśnić rotę redakcji. Zamieszczona ona wprawdzie zarzut i domaga się wyświetlenia i załatwienia wszystkiego co niepokoi i drażni opinię publiczną, zważywszy wszystko co narusza naszą jedność narodową i religijną — ale nie jest biurom informacyjnym i nie ma zamiaru prowadzić żadnej innej akcji oprócz publikowania tego, czego jej zdaniem przedkazać nie można. Na tem kończy się rola redakcji i skierowane do niego pytania dotyczące osoby p. K. pozostaną bez odpowiedzi.

## KRONIKA

Niedziela, dnia 26-go lipca 1931 r.

9 p. Sw., Anny, Matki N. M. P.

Wschód słońca godz. 3.47. Zachód godz. 7.39. Wschód księżyca godz. 6.42. Zachód godz. 12.10.

**Siano** — pogody według prognoziei Stacji Meteorologicznej Wielkopolskiej: **Hotawki** Nasion w Antoninach Sieroga dnia 25. 7. o godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 19 w tr. notu. Wiatr, o prędkości 2 m/s. Pogoda: ciśniecie atmosferyczne 752, wilgotność 62%. W ubieście dobie temperatury: na wyższą + 23.1 na niższą + 12.3. Ilość opadu 0.0 mm.

## LESZNO.

**Dziś (25. 7.) K. P. N.** w pogadanka sekcji piłki nożnej o godz. 6-tej w Hotelu Dworcowym. Retenent. S. M. P. O godz. 5-tej popoł. trening w Cwiczni Miejsk. Gołowi. Zarząd. Chór Kościelny: lekcja śpiewu o godz. 8.30 wieczorem w Domu Kat. O komplet prost. Dyrygent.

**Kl. Sp. „Pogoń”:** od godz. 8 do 8.30 wiecz. w sekretarjacie klubu ul. Komenszka 5, udzielanie informacji, płacenie składek, zgłaszanie się nowych członków i t. d. Przybycie także rowerzystów, morderczyków, lekkoatletów, i t. d. poządane. Tamże zgłoszenia członków do oddz. żeńsk. przyjmujące się każdego czasu. Zarząd.

**Jutro (26. 7.) Tow. św. Anny:** Rano o 6.30 wspól. na Komunja św. i msza św. przy ołtarzu św. Anny. Po południu o godz. 2 wycieczka do lasu zbiórka przed Domem Kat. Zarząd. S. M. P. O godz. 2 popołudniu zbiórka wszystkich druhów w Cwiczni Miejskiej. Przybycie wszystkich obowiązkowo. Gołowi. Zarząd.

**Popjutrze (27. 7.) Kolo śpiewu Chopin:** O godz. 8.15 wiecz. lekcja śpiewu w miejsczej szkole powsz. Komplet kończący. Dyrygent. Słow. Młodzień Polek: Zbiórka III. zastępu o godz. 7.30. Zarząd.

**1) Osobiste.** Z dnem 27. b. m. rozpoczyna p. Starosta pow. leszczyńskiego Zenkietł, pięcioletniowy urlop wypoczynkowy. Podczas nieobecności p. Starosty obejmuje zastępstwo w Wydziale Powiatowym ks. dziekan Steimmetz z Osieczny, w sprawach Starostwa Pow. p. asesor Barska.

**1) III. Zakam św. Franciszka,** podaje członkom do wiadomości, że szkoły serafitów za mies. sierpień nadeszły i są do odebrania u skarbnika br. Jabczyńskiego przy ul. Dąbrowskiego 8. Zarząd.

**1) Kółko Właścianek w Lesznie.** W niedzielę, dnia 26-go lipca b. r. odbędzie się miesięczne zebranie członkiń Kółka w Gronowie u p. Terakowskiej, o godzinie 3 i pół po południu. Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa. Zarząd.

**Leszno. (Zebranie W. T. K. R.)** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 26. lipca o godz. 12 w lokalu p. Iłskiego w Ryńku. O liczny udział prosz. Zarząd.

**1) Stow. Rez. i b. Wojsk. Kolo Leszno.** Dnia 25 b. m. w sobotę o godz. 8-mej wieczorem na małej sali Hotelu Polskiego odbędzie się nadzwyczajne zebranie w sprawie zjazdu w Poznaniu. Uprasza się o przybycie wszystkich członków ze względu na ważne sprawy. Zarząd.

**1) Kat. Kolo Polek** zawiadamia, że biblioteka będzie czynna tak jak przed wakacjami, co wlok nie od godz. 6 — 7. lecz od godz. 5 — 6-tej w Domu Kat. Uprasza się pamięć, które od miesiąca książek nie zmienić, ażeby zachęcały takowe zamienić. Zarząd.

**1) Kolo Studentów** urzędują w niedzielę, dnia 26 b. m. wycieczkę do Osieczny. Zbiórka na rynku o godz. 13.30.

**1) Przemysłowcy i Rzemiosła Cześć!** Przypominamy wszystkim członkom i ich rodzinom, że w niedzielę, dnia 26. b. m. urzędują towarzysztwo Przemysłowo-Rzemiosła wycieczkę do lasu kololewskiego przy szosie do Nowejwsi. Dla udogodnienia kursować będą wozy drabiane i kremator. Pierwszy odjazd nastąpi o godz. 2 — 3.30 po południu bezpłatnie z ul. Komenszka przy Szkole Handlowej. Przewidziane są różne urozmaicenia, jak strzelanie do tarczy o premje, rozrywki dla pań, tańce, muzyka itd. Butelki na miejscu. Goście i sympatycy mile widziani. Członków uprasza się o gremjalny udział. W razie niepogody odkłada się wycieczkę na następną niedzielę. Zarząd.

**1) Miejsk. Biuro Bezp. i Porządku Publicznego** zawiadamia, że w pokoju nr. 4. jest do odebrania większa ilość pozostawionych ogórków.

## Zjazd delegatów Placówek Chorągwi Wielkopolskiej.

W niedzielę, dnia 26-go lipca o godz. 13-tej odbędzie się w salce „Sokola” przy szosie Strzyzewickiej kwartalny Zjazd Delegatów Placówek Chorągwi Wielkopolskiej. Ze względu na ważność i doniosłość Zjazdu uprasza się wszystkich członków i sympatyków o jaknajliczniejszy udział.

Związek Hallerczyków w Lesznie.

— To chwilowy kaprys, nie można narażać p. Zbigniewa.

— Ależ to jego marzenie właśnie...

— Tem bardziej — to mię przeraża!

— Będę z tobą zawsze, posadzeń nie będzie...

— Cóż ze mną robicie? — jęknęła. — Ciocciu, nie mam czasu do pozowania, nie mam ochoty...

— Bo ostarbiona jesteś, krótko tylko będziesz pozowała.

— Lekam się złych języków, — szepnęła ci, cho — głowa jej opadła na dłoń.

— Wola ci słabnie, Otelko, potrzebujesz głębszej kuracji, żeby też można Edwarda nakłonić do zgodzenia się na twój wyjazd do wód.

Milczala, p. Irena oddaliła się, zostawiając ją w pożądanej dla niej ciszy.

Przerwał ją jednak p. Zbigniew:

— Chciałbym z pamięć mówić o ważnej sprawie — zaczął z powagą.

P. Otelja drgnęła zbyt widocznie, żeby nie dostrzegła, wrażenia swych słów p. Zbigniew.

— Proszę się nie lekkać, pani. — rzekł miękko, sprawa wyłącznie moja, osobista. Otóż chciałem spłacać dług tej ziemi, która mię wychowała...

— Szuszenie, zamedywał ją pan przez tyle lat, siedząc za granicą... — p. Otelja ożywiła się nagle, oczy jej mabrały blasku, cara życia.

— I dodaj, pani, marując zdrowie i siły na usługach obcych... dla tego też postawiliśmy okupić się w tej okolicy: polecono mi Góre.

— Jakże się cieszę, slicznie! Edward będzie miał przykład w pobliżu, Lili podporę moralną...

— Pochlebne to dla mnie słowa, ale bezwarunkowo największym przykładem dla p. Edwarda jest zaparcie się siebie żony własnej, a najsiłniejszą podporą moralną dla p. Lihany, to pani sama, jako jej matka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z BARZKICH ANNA KARWATOWA

## CZARNA PERŁA

73)

CZESC II.

Rozdział XII.

Obecność p. Zbigniewa w Gołębiewie była wielkim hamulcem na pospolite, zmysłowe życie p. Edwarda: musiał się liczyć z wyrazami, pozbyc się wielkich gwałtownych wybuchów, słowem unikać brutalnego obejścia się z innymi. Nie przychodziło mu to łatwo, ale czynił dużo z siebie, by wyrównać choć w części wykwintnemu zachowaniu się p. Zbigniewa, nie tyle już przez wzgląd na żonę, ale po to, żeby nie odbijać zbyt jaskrawo od gościa w pojęciu córki. Kochał Liliannę całą mocą rozmiłowanego serca ojcowiskiego, a mając głębokie przekonanie o jej szczerem, dziecięcym przywiązaniu, chciał jeszcze i eleganckim pozorem przykryć ją do siebie na zawsze. Jedynie też dogodzenia zachciankom Lihany, pozwolił na portretowanie ją p. Zbigniewowi.

Praca p. Zbigniewa postępowała, ale i czas niecałszybko, a przecież miał inne zamiary jeszcze, chodziło mu przedewszystkiem i o ujęcie rysów p. Otelji na piótno. Naszkicował, co prawda dorywczo dla siebie jej głowę, gdy była obecna przy pozowaniu córki, ale portretu o większych rozmiarach bez pozwolenia p. Edwarda, rozpocząć nie chciał. Dopomogła mu w jego chęciach p. Irena, gdy zajął raz p. Edward z ciekawości do pracowni p. Zbigniewa:

— Wszak prawda Edwardzie, że Lili podobna? Jak żywa! chociaż jeszcze daleko do końca.

— Podobna jest — bezwarunkowo — rzucił p. Edward, obchodząc portret z trzech stron, badając go przenikliwie.

— Będzie podobniejsza, gdy pracę wykończysz, ale teraz muszę poczekać, żeby piótno wyschło.

— Więc mógłby zaraz zacząć portret Otelki?

Edward spojrział surowo na p. Irenę.

— Nie gniewaj się, Edwardzie, to ja prosiłam p. Zbigniewa o portret Otelki, będzie on drogą pamiątką dla Lilianny może już w niedalekiej przyszłości... Otelka przecież tak delikatnego zdrowia...

P. Irena miękko dlonia otarła łzy, cisnące się przemocą do ocz, by nie dostrzegł ich p. Edward.

— Ciocia egzaltuje się, Otelja zdrowsza od nas.

— O nie, mój drogi, ona młknie w oczach.

Twarz Zbigniewa wyrażała boleść, spojrzenie pełne powagi i smutku zwrócił ku p. Edwardowi, po chwili mówił głosem tłumionym:

— Sądzę, że przecież w portretowaniu żony pańskiej miema nie ziego, jeżeli się jeszcze nadarza sposobność. Korzystając z gościnności państwa, cieszę się, że taką drobnością będę mógł im się przyśłużyć i odwzajemnić. Więc pan sprzeciwiać się chyba nie będziecz...

— Edward milczał narazie, toczył ze sobą walkę, p. Irena patrzyła na niego błagalnie.

— Jak ciocia uważa — odpowiedział nareszcie, lecz niecierpliwą ręką targal was.

— Stanowczo proszę o portretowanie Otelki, wpięty ją jednak muszę o tem uwadomić.

Lihana, zmęczona pozowaniem, dawno już z Haliną przechadzała się w cieniastym ogrodzie, za niemi poszli i starst.

P. Irena odszukała p. Otelję:

— Mam prośbę do ciebie, otóż pozować będziesz do portretu p. Zbigniewowi.

— Nie mogę, ciocciu! — zawołała p. Otelja, głos jej był podniesiony, drżący, pełen trwogi.

— To będzie pamiątką dla Lilianny...

— A Edward? Awanturę mi zrobi...

— Myślysz się, zdał się na moją wolę, mówiliśmy z nim o tem z p. Zbigniewem.

— Kiedy?

— Co tylko.

**WŁOSZAKOWICE.**

w) **Stow. Rezer. 1 b. Wojsk. R. P.** Zebranie miesięczne Stow. rezerw. 1 b. wojsk. R. P. Koła Włoszakowickiego odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m. na sali p. Matyska, zaraz po nabożeństwie. Z powodu ważnych spraw stawiane są wszystkich zrzeszonych kolegów konieczne. Sympatycy mile widziani Zarząd.

w) **Baczność „Sokół“!** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 26 lipca po nabożeństwie na sali drh. Matyska. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Czolem! Zarząd.

**WIELKOPOLSKA.**

w) **Ostrów. (Przebudowa dworca kolejowego).** Dyrekcja P. K. P. w Poznaniu przystąpiła do realizacji projektu rozszerzenia gmachu dworca w Ostrowie oraz do translokacji biur i urzędów kolejowych związanych z odnoszonymi innowacjami. Dotychczas przeniesiono gabinety kolejowych lekarzy rejonowych na ul. Koszarową i Urząd Mechaniczny P. K. P. z Koszarowej do budynku dworca. Budynki, które wznoszą się obok dworca pomieszczenia lokale służbowe. Główny hall obecny, jak na wezle ostrowski śmiesznie mały, ulegnie rozszerzeniu, wskutek czego kasy biletowe, bagażowe zostaną umieszczone w innym miejscu.

w) **Ostrów. (Kradzież w pościegu).** Na posterunek P. P. na dworcu w Ostrowie zgłosił p. K. Majer, iż w pościegu na linii Leszno-Ostrów skradziono mu portfel z dowodem osobistym, paszportem oraz zawartością 1.400 zł gotówki. Sprawców dotąd nie wykryto.

w) **Pleszew. (Odznaczenie obywateli).** Jego Sw. Ojciec Sw. Pius XI. odznaczył p. Annę Suchocką z Pleszewa krzyżem orderu „Pro Ecclesia et Pontifice“, za zasługi, które położyła na niwie charytatywnej i dobroczynności, którą wyróżniła się w ciągu długich lat swej zaszczytnej działalności. Całe miasto jest dumne z wyróżnienia, jakie spotkało znaną matronę ze strony Ojca Świętego, oceniającego wielkie jej zasługi.

w) **Zaniemiśl. (Ofiara kapieli).** W czasie kąpieli w jeziorze w Zaniemiślu utonął urzędnik kolejowy Feliks Frąckowiak, lat 33, zamieszkały w Poznaniu. Lekarz stwierdził śmierć z powodu udaru serca.

w) **Kostrzyn. (Zgon b. posła na Sejm).** W Poznaniu w Miejskim Zakładzie Psychiatrycznym zmarł b. poseł na Sejm Ludwik Miklaszewski z Kostrzyna. S. p. Miklaszewski chorował w ostatnim czasie bardzo ciężko. Zmarły pracował przez wiele lat w licznych organizacjach rzemieślniczych.

w) **Trzemeszno. (Bezcelność złodziejska).** Dwóch osobników z Trzemeszna wybrało się do pobliskiej wsi Zieleni na złodziejskie występy. Upatrzyli sobie stado gęsi, z których dwie sobie przywłaszczyli. Na alarm wyszły przez pilnujące gęsi dzieci, przybył na miejsce posterunkowy P. P. z Poznania p. Welniak, który puścił się w pogon za złodziejami. Złodzieje skryli się w trzcinie, gdzie ich p. Welniak wytopił, chcąc im odebrać zrabowane gęsi. Wywiązała się bójka. Gdyby nie pomoc przybyłych ludzi, opryski byłiby p. Welniaka utopili. Opryskom odebrano łup i związanych przyprowadzono do Trzemeszna. Jeden z nich, Marjan Marciniak, należący do Zw. Strzeleckiego, został skazany w dniu 8 lipca br. za wywołanie krwawych zajść w Trzemesznie w związku ze sprawą Łukszaedta na 6 miesięcy więzienia, a obecnie będzie oczekiwał kary za nowy wyrybek. Drugim jest Józef Wyrkowski, podobno także członek tutejszego „Strzelca“.

w) **Szamotuły. (Włamania do młyna).** W Kąmierzku jednej z ostat. nocy włamano się do młyna parowego p. Kąmierzka Zimnego. Skradziono cztery pasy zapędowe wartości około 500 zł.

w) **Bydgoszcz. (Nieszczęśliwe wypadki artystów).** Artysta-malarz Teatru Miejskiego, p. Feliks Krassowski, bawiąc w Smukale u przebywającej tam na kucacji żony, podczas spaceru, pośliznął się na słonym pagórku tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu kości w prawej nodze. Zawezwane pogotowie ratunkowe z Bydgoszczy odwoziło artystę do szpitala. Drugi wypadek zdarzył się podczas przedstawienia w teatrze „Uśmiech Bydgoszczy“. Artysta-komik, p. Jan Janek, tańcząc ze swą partnerką zamasyzłego oberka, musiał podczas migawkowych i zawrotnych obrótów śmiejąc trzymać nadwyręzoną już podczas wojny ręką partnerkę i przy jednym z takich obrótów, słaba ręka uległa wyskowoczeniu jabłka w prawem ramieniu. Mimo dotkliwego bólu, artysta dokończył tańca. Artysta będzie się musiał poddać operacji.

**POMORZE.**

p) **Chojnice. (Nie pić wody po spożyciu owoców).** 14-letnia Hamerska z Czyszków pod Chojnicami ucalała no spożyciu czarnych jagód silne przagnienie i napila się wody. Skutki nieuwzględnione były fatalne, gdyż dziewczę w kilka chwil potem, będąc jeszcze w lesie, straciło przytomność, tak, że trzeba było je odwieźć do domu. Wśród ciężkich boleści zmarła H. dnia następnego.

**SLASK.**

si) **Katowice. (Awantury policji z bezrobotnymi).** Na 17-ym miejscu Będzina w Koszelewie przed spółdzielnią robotniczą będącą w mieszkaniu komunisty, doszło do starcia między policją i bezrobotnymi, na tle niedopuszczenia przez tłum komunistów do spełnienia czynności urzędowej. Tłum pod wpływem agitacji komunistów zaatakował policję i ko-

**Z Poznania.**

P) **Nawet powiatowe urzędy ziemskie zostaną zniesione.** Z dniem 1. sierpnia br. zostaną zniesione na obszarze woj. poznańskiego i pomorskiego Powiatowe Urzędy Ziemskie. Odrębny zakres działania urzędów ziemskich na obszarze wymienionych województw uwarunkowany prawie zupełnym brakiem prac dotyczących regulacji serwitutów, podziału wspólnot oraz innych spraw regulacyjnych, nieznaczna ilość prac dotyczących scalania gruntów drobno-rolniczych, oraz dokonaniem już rozparcelowaniem znacznej liczby majątków państw. i domen, czyni w obecnych warunkach przeprowadzenie likwidacji Pow. Urz. Ziemskich bardzo wskazanym. Czynności Pow. Urz. Ziemskich przejmują z dniem 1. sierpnia br. na obszarze woj. poznańskiego Okr. Urząd Ziemski w Poznaniu, a to na podstawie ustawy z dnia 11-go sierpnia 1930 r. o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisji ziemskich. (Dz. U. R. P. z r. 1923 nr. 90 poz. 706). W związku z tem, po dniu 1. sierpnia 1931 r. w sprawach, w których dotąd osoby zainteresowane zwracały się do Pow. urz. ziemsk., mają się zwracać do Okr. Urz. Ziemsk. w Poznaniu, ul. Fredry 10 w godzinach urzędowych (codziennie od godz. 10 do 12-jej).

P) **Nowy zeszyt „Strażnicy Zachodniej“.** W tych dniach ukazał się na półkach księgarskich nowy zeszyt „Strażnicy Zachodniej“ nr. 2 za kwiecień — czerwiec 1931 r., kwartalnika poświęconego sprawą kro-

nową zachodnich, który zawiera treść następującą: W Szukiewicz — Niemcy powojenne wobec zagadnienia kolonjalnego, A. Morykowski — Narodowo-specyficzna struktura ludności polskiej w Niemczech, F. Chrzanowski — Rozwój procedury mniejszościowej na terenie Ligi Narodów. J. Widajewicz — Najdawniejszy piastowski podbój Pomorza, Życie polityczne: Sprawy gdańskie i śląskie na majowej sesji Rady Ligi Narodów, Niemiecko-austrjacka unia celna, Kronika wydarzeń politycznych w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich. Przyczynki do historii ziem zachodnich, Książki i pisma. Zeszyt zaleca się do nowego niezbędne źródło dla każdego, kto interesuje się dziedziną stosunków polsko-niemieckich.

P) **Komunistyczne ulotki.** Onegdaj rozrzucono po mieście ulotki komunistyczne z podpisem Polskiej Partii Komunistycznej — wywołujące do zwolnienia masówek, celem wyrażenia protestu przeciw przywłaszczeniu więzieli komunistycznych w Wilnie i Grodnie. Ulotki te, jak zwykle u obywateli naszego miasta, odznaczających się wielkimi wyrobami społecznymi, nie znalazły najmniejszego posłuchu.

P) **Z teatrów poznańskich.** — Teatr Polski: 25. 7. „Pokojówka szuka miejsca“, 26. 7. „Pokojówka szuka miejsca“, 27. 7. „Hiszpańska mucha“, — Teatr Nowy: 25. 7. „Z daleka i z bliska“ — premiera. 26. 7. „Z bliska i z daleka“, 27. 7. „Z bliska i z daleka“. Początek o godz. 8 wiecz.

mornika kamieniami. Z tłumy padły również w stronę policji strzały rewolwerowe. Policja oddała salwę w powietrze, po której tłum się rozbiegł. Ranionych nie było.

si) **Katowice. (Ucieczka b. posła komunistycznego).** Z poczekalni III. klasy na dworcu w Katowicach, skorzystałszy z nienującego komwojującego policjanta, zbiegł b. poseł komunistyczny Józef Wiczorek i przedpł bez wieści. Wiczorek był posełem komunistycznym do drugiego Sejmu śląskiego. Ostatnio skazany został on przez sąd okręgowy w Katowicach na karę 2 miesięcy więzienia za działalność antypaństwową i miał być przewieziony koleją do więzienia we Wrocławach.

**BYŁA KONGRESÓWKA.**

bk) **Sosnowiec. (Przypuszczalna redukcja 500 robotników).** W fabryce włókienniczej S. A. Zawiercie zatrudniali 500 robotników, pracujących w tkalni Strajkujący nie opuszczają fabryki. Przyczyną strajku jest propozycja zarządu, który planował zamknięcie fabryki od 8 sierpnia i udzielenie wszystkim robotnikom urlopow na czas nieograniczony. Do 8-go sierpnia fabryka miała być czynna przez wszystkie dni w tygodniu. Robotnicy warunkują do odruczenia i wysłał delegację do głównego inspektora pracy w Warszawie.

**MAŁOPOLSKA**

mp) **Kraków. (Zuchwałe włamanie).** W nocy dokonano śmiałego włamania do banku zaliczkowego w Krakowie. Bandyci po dachach kilkunastu sąsiednich domów dostali się do środka, rozpruli kasy i skradli listy zastawne, dolarówki, oraz nieustaloną dotychczas sumę pieniężną.

mp) **Tarnów. (Gwałtowne starcia robotników z policją).** W Tarnowie wybuchł strajk ceglarzy. Na cegielni ks. Sanguski doszło do gwałtownego starcia między policją i strajkującymi. Gdy na fabryczny tor kolejowy zajęła lokomotywa, robotnicy ułożyli się pokotem na torze, nie pozwalając przejechać. Oddział policji z najeżonymi bagnietami strajkujących mimo protestów usunął, przyczem w czasie oczyszczenia toru jeden z robotników został poturbowany.

mp) **Lwów. (Okropny wypadek rzeźnika).** W czasie obsługiwaną gością uległ rzeźnik Karol Jankowski okropnemu wypadkowi. — Jankowski, chcąc ukrajać klientce kawał mięsa, przypadkowo ugodził się nożem w okolicę pachwiny, przecinając sobie brzuch. Wezwane pogotowie przewiozło go do szpitala, gdzie jednak po kilku chwilach Jankowski zmarł.

**KRESY WSCHODNIE.**

kw) **Brześć n. B. (Kardynał-Prymas będzie gościem w Koźlinie).** W związku z trzechsetletnią rocznicą sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej z Rzymu do Koźlina w dn. 15. sierpnia, spodziewany jest przyjazd na uroczystość, związane z rocznicą, J. E. Kardynała Hłondy, prymasa Polski. Powstał już specjalny komitet, który opracowuje program uroczystości.

kw) **Wilno. (Dalsze aresztowania szpiegów).** Dochodzenia śledcze, prowadzone w związku z aresztowaniem rzekomego inżyniera Stanisławskiego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Sowietów, doprowadziło do aresztowania w Wilnie dwóch kobiet. Jedną z aresztowanych, Michalina Grofówna, jest przyjaciółką aresztowanego szpiega. Nazwisko drugiej trzymanej jest w tajemnicy. Grofównę przewieziono do Warszawy i osadzono w więzieniu.

**Z CAŁEJ POLSKI.**

o) **Cenne wykopaliska na Pomorzu.** W Panigródzie wykopano misterne wyrobony młot kamenny, pochodzący z olr. su kamienia glazjowego. Młot ten o prymitywnej ornamentacji przekazano do muzeum w Toruniu.

o) **Nawet ulice pięcioletnią komornicy.** Jeszcze przed wojną ówczesny magistrat m. Białegostoku przeprowadził urez caduco przez prywatna posesję Stanisława Stankiewicza nową ulicę w celu połączenia ulic Marjańskiej i Angielskiej. Nowa ulica otrzymała nazwę „Wąski zaułek“, kilka słupów z lampami i tablicę z nazwą ulicy. Po wojnie ulica ta została przemianowana na „Pawia“. Stankiewicz w ciągu szeregu lat spokojnie przyspawiał się rozkwitowi nowej ulicy i dopiero w roku 1928, kiedy magistrat zabronił mu budowy domu przy ulicy, powstałej na jego własnych gruntach, postanowił odebrać magistratowi tę ulicę. Skarga Stankiewicza powędrowała do sądu, gdzie magistrat rozpaczyłwie broił się planami, tabliczką z piękną nazwą ulicy, oświetleniem i t. d. Nic jednak nie pomogło; magistrat przegrał we wszystkich trzech instancjach nie wyliczając Sądu Najwyższego. Stankiewicz udał się z wyrokiem do komornika, domagając się natychmiastowego wykonania decyzji sądu. Komornik zamknął drutem dostęp do ulicy Pawiej, przykładając swoje pięcioletnie urzędowe.

o) **Lupm rozpruwaczy kas — 9 groszy.** Do urzędu pocztowego w Kiszkuwie pod Gnieznem włamali się nieznanymi kaskarze i po rozpruciu rękami kasy ogniotrwałej zabrali 9 groszy. Tej samej nocy inni szajka kaskarzy dokonała włamania do komunalnej kasy oszczędności, mieszczącej się w gmachu starostwa w Kartuzach. Włamywacze rozpruli dwie kasy ogniotrwałe, lecz żadnej gotówki w nich nie znaleźli. Trzeciej kasy, w której znajdowało się kilkadziesiąt tysięcy złotych, nie zdolał rozbić. Wadocnie został przez kogoś splosznety.

**Młyn powietrzny.**

Jak i gdzie powstaje cyklon, czyli huragan, tornado tajfun albo papagallo.

Huragan, który spustoszył Lublin i jego okolice, należy zaliczyć do rzędu zjawisk przyrody zwanych cyklonami, ze względu na niesychaną się i pęd, z jakim szalał on w przeciagu krótkiego stosunkowo czasu, pozostawiając za sobą gruzy, ruiny, trupy i rannych.

Cyklony i wrozą się najczęściej w okolicach zwrotnikowych i podzwrotnikowych, gdzie wahanie ciśnienia atmosferycznego jest bardzo rozpięte. Przy ciśnieniu niskim tworzy się cyklon, przy wysokim t. zw. antycyklon.

Wir powietrzny wyrasta w postaci leja wielkiego, który wirując i kręcąc się nokoło swej osi, piosuwa się naprzód i pędzi z wielką szybkością. Te dwa rodzaje ruchu owej trąby powietrznej, obrotowy i postępowy, sprawiają, że porywa ona wszystko, co napotyka na swej drodze, z potężną siłą, obalając drzewa, budynki, ludzi, sniotając niemi i unoszą je na dużą wysokość.

Srednica wiru cyklonicznego jest b. rozmaita. Waha się ona między 30 a 400 metrami. Szybkość postępowy cyklonu siega od 30 do 90 km. na godzinę. Rzecz jasna, iż taki młyn powietrzny, pędzący z szybkością pociągu kurjerskiego, burzy po drodze wszystkie przeszkody. Stąd też rozmiar spustoszeń, jakie wywołał huragan-cyklon w Lubelskiem.

Cyklony zdarzają się dość rzadko w strefie umiarkowanej, często w pasie podzwrotnikowym. Nazwa tego zjawiska jest różna w różnych krajach. Na wyspach Antylskich cyklonowi nadają nazwę „huragan“, w Senegalu (Afryka) — „tornado“, w Chinach — „tajfun“, w Ameryce Środkowej — „papagallo“.

Trąby powietrzne są zjawiskami dość częstymi na rolnictwie w Stanach Zjednoczonych gdzie czynią wielkie spustoszenia. Obliczają tam corocznie szkody wyrządzone przez cyklony na około 20 milionów dolarów.

### Obrazki warszawskie.

Wyczasy letnie w mieście. — Na plaży w niedziale.

Zaiste dawno nie przeżywalimy tak ogórkowych czasów, jak w tym roku. W miarę tanienia ogórków — tanieje praca ludzka, zmniejszają się możliwości zarobków, uszy człowiecze ani rusz nie chcą stanąć „do góry”, a nosy coraz to częściej przybierają niewygodną pozycję „na kwintę”, wydużając się na podobieństwo starych, zwidłych ogórasów.

Okres egzaminów maturalnych minął już dawno, ale umysły ludzkie wciąż zaprzatają dwa przedmioty: arytmetyka i geografia. Jak się obyć bez poważnej ilości procentów dawnych uposażzeń i jak za co i dokąd wyjechać na wakacje? Nie każdemu udaje się rozwiązanie tych trudnych zadań, w rezultacie mnóstwo osób wbrew zwyczajowi wędruje w okresie letnim w rozgrzanych murach miast.

Miasto nasze, zazwyczaj w lipcu wytudnione, tego lata prawie nie zmieniło swego oblicza. Mało kto wyjeżdża, pełno w kawiarniach i cukierniach. Wakacje ograniczają się do uczęszczania na plażę, do parku i podmiejskich okolic w niedziale.

Oto jesteśmy na plaży. Słońce, Pogoda. Orkiestra różnie najnowsze szlagiery, bufet oblepiony, kelnerzy szaleją w zawrotnym kontredansie. Ktoś wielkim głosem woła kąpielowego, starając się przekrzyczeć jakiś piskliwy falset, entuzjastycznie się wyczynami sportowem opalonego młodzieńca. Hałas. Zgieleń.

Wśród masy smażącego się ciała ludzkiego wznoszą się barjery do ćwiczeń gimnastycznych. Od czasu do czasu jakieś ciało zawisnie na wysokiej belce, wypręży mięskuly, uniesie się w górę ku szczyremu zachwytni przedstawicielki pięci pięknej.

— Kaziu, patrz! On ma bicepsy, jak Ramon Novarol!

— Zato nogi, krzywe, jak Chevalier...  
— Już tybys chciał być Chevalierem z jego nogami!... pada złośliwa odpowiedź.

Prąży słońce, brązowieje skóra, pot spływa po twarzach, w oczach robi się pstro od jaskrawych kostiumów kąpielowych, od blasku promieni słonecznych, od dolatujących strzępów rozmów:

— To się nazywa plaża! Przecież tu niema miejsc. Nie można ani usiąść, ani położyć się!

— To pan stój! Na stojąco można opalić się jeszcze lepiej!

Pod czerwonym rozłożystym parasolem siedzą dwie uroczę pyjany:

— A ja ci mówię, że to łgarstwo! Chciałabym widzieć jego paszport! Dwadzieścia lat — a jakże.

— Ja to samo mówiłam. Nie takie czasy... to dawniej, kiedyś przed wojną miewało się 20 lat, ale dzisiaj! Bujanie...

Pod rachitycznym drzewkiem siedzi niemniej rachityczny, podszedł w leciech małżonek w pastastym kostjumie na żenująco białem, chuderlawem ciałku. (Nosić na plaży nieopaloną skórę jest rzeczą nieprzyzwoitą).

— Zosiu! Po raz ostatni mówię — włóż szlafroki!

— Daj mi święty spokój! Jeżeli mam siedzieć opatulona, to poco tu właściwie przychodziłam?!

— Już ja wiem, poco ty tu przychodziła, bezwstydnico!

— Tak?! Dobrze. Żegnam. Wróce, jak się uspokoisz.

I wysoka zgrabna sylweta podnosi się z piasku. Mąż czuje swą bezsilność i pozostaje na miejscu. Tęż obok dwie opasłe damy, których wdziki wydymają trykotowe kostjumi, gwarzą cicho:

— ...a na drugi dzień z tego, co pozostanie można zrobić pierożki...

— A ile pani bierze masła?

Rozpędzona młodzież z rozmachem wpada do wody, rozsiewając wokoło deszcz polskich bryzgów. Nic ich nie obchodzi podrażnienia, kwasy starszych — niech zrzedzą, oni — ają swoje ważniejsze sprawy.

— Panie Stachu, za chwilę już mnie niema. O 5-tej początek meczu!

— Nie pójdę. Wybieram się na wyścigi.

— Ee... Nie wario. Chodźmy lepiej na boisko...

— Dla mnie wario. Zeszłej niedzieli wygrałem 60 złotych.

— No, to może wieczorem pójdziemy potaćniczyć?

— Zobaczy się. Może zatelefonuje.

I już odpływa. Taki wielki. Pewny siebie. Paniąka wzdycha w myśl: oraz to trudniej o eteganeckiego chłopca...

Mija niedziela. Pozostają: swedzenie skóry, odciśnięte w tramwaju nagniotki, czasem zgrubiona papierośnica, piasek w mechanizmie zegarka, piasek w obuwiu, piasek w teście i — jak ziarnko piasku w oku. — pozostaje zdenerwowanie. Po każdej niedzieli plażowicz klnie i zarzeka się, że już nigdy tu nie przyjdzie i w każdej niedziale pracowicie wystaje w ogonku, ażeby potem razem z innymi prażyć się, tłoczyć, walczyć jeżeli nie o „piędź rodzinnej ziemi” to o metr kwadratowy rodzimego piasku.

Nadchodzi poniedziałek — plaża znów przetrędza się, pustoszaje i do 10 od południa w sobotę rozpoczyna się week-endowy najazd. Roxy.

## Z Warszawy.

W) Przygotowania do przyjęcia nowych partyj dzieci polskich z zagranicy. Prowadzona przez Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech wraz ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich, akcja sprowadzania dzieci polskich z obczyzny na kolonie letnie do kraju, mimo trudnej ogólnej sytuacji gospodarczej, rozwija się pomyślnie. Wkrótce kończy się pierwszy okres i w ostatnich dniach lipca br. oraz pierwszych dniach sierpnia br. opuszczają kolonie letnie w kraju dzieci ze Śląska Opolskiego, Berlina i okolic Lipska, Gdańska itd., by zrobić miejsce dla nowych transportów dzieci polskich z Westfalji, Nadrenji, Górnego Śląska i dzielnic zachodnich Polski. W pierwszym okresie bawiło na kolonjach w kraju ponad 2.300 dzieci polskich z obczyzny oraz ponad 2.000 dzieci z Górnego Śląska i Pomorza, na drugi zaś okres przybędzie około 2.000 dzieci z zagranicy i około 3.000 z dzielnic zachodnich. Ogółem w ciągu tegorocznych ferij letnich Z. O. K. Z. umieści na kolonjach około 10 tys. dzieci. W roku ubiegłym bawiło na kolonjach 11,164 dzieci.

W) Przeniesienie w stan spoczynku zastępczego urzędnika. „Monitor Polski” ogłasza, że w stan nieczynny czyli rozporządzalności został przeniesiony radca Jan Strzembosz, dotychczasowy szef referatu waltykarskiego w ministerstwie spr. zagranicznych. Wiadomość tę opinia katolicka przyjęła z niechęcią z dumowaniem, gdyż p. Strzembosz w ciągu osmiu lat piastowania powyższego urzędu wykazał wielką tachołość, takt i zyskał ogólne uznanie. W r. 1925 p. Strzembosz współpracował przy układaniu konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a naszym państwem. W uznaniu położonych zasług p. Strzembosz został odznaczony orderem „Polonia Restituta” i komandorja orderu św. Grzegorza. Należy wyrazić żal, że tego rodzaju nieposzlakowany urzędnik, jak p. Strzembosz, staje się ofiarą gry partyjnej. (KAP.)

W) Wymówienia pracy. Okólnikiem głównego urzędu ubezpieczeń wymówiono z dn. 31 bm. na trzy miesiące naprzód pracę wszystkim urzędnikom, zatrudnionym w Kasach Chorych, biurach fundusów bezrobocia i innych instytucjach ubezpieczeniowych. Wymówienie dotknęło około 10.000 urzędników. Sferę miarodajne projektują zawrzeć z tymi urzędnikami nowe umowy pracy przewidujących znaczną obniżkę plac. Projektowane jest również wprowadzenie pewnego rodzaju pragmatyki.

W) Tragiczna śmierć pilota. Wczoraj rano nastąpiła nowa katastrofa samolotowa, której ofiarą padł porucznik-pilot Witold Wize z 3 pułku lotniczego w Poznaniu. Leciał on z Poznania do Warszawy na samolocie typu „Spad 61”. Kiedy przelatywał nad ul. Opaczeńska, odległą o 2 kilometry od lotniska, przedronie zauważyli kłęby dymu wydobywającego się z silnika. Lotnik chciał lądować, zrobił kilka wiraży i zakrętów, ale nie zdążył dolecieć do lotniska wojskowego. Nad terenem pierwszej kolonii ogródków rodzinnych Wize wyskoczył z płonącego samolotu. — Przy pomocy spadochronu chciał spaść z wysokości 50 metrów. Spadochron częściowo zdołał się rozwinąć, ale spadając, zawadził o antenę. Wize roztrzaskał antenę, ale sam uległ śmiertelnym obrażeniom. Głowa uderzył o wystający dach, połamal sobie szczękę, powybił zęby i spadł przy altanie. Z pomocą przyspieszył mu ogrodnik Eugenjusz Lichota, który zaalarmował wojskowość. Z lotniska wojskowego przybyło natychmiast pogotowie lekarskie i zabralo Wizego do szpitala garnizonowego, ale w drodze Wize zmarł.

W) Budowa nowej linii kolejowej. W min. komunikacji prowadzone są studia terenowe nad projektem budowy kolei na linii Kraków—Miechów. — Koszt tej kolei wynosilby około 30 milionów złotych. Rozpoczęcie budowy uzależnia się od uzyskania odpowiednich kredytów.

W) Utrudniona gospodarka magistratu. Jak stwierdzają obliczenia magistratu, kasa miejska nie otrzymała 3.700.000 zł należności za wodę, skossumowaną przez instytucje rządowe, miejskie i osoby prywatne. Tak wysokie zaległości odbijają się dotkliwie na finansach miejskich, powiększając obecne trudności samorządu stołecznego.

W) Nowy system meldunkowy w uzdrowiskach. Wobec niecisłych wiadomości, jakie ukazały się w prasie o meldunkach w uzdrowiskach, należy wyjaśnić, że z inicjatywą Związku Uzdrowisk Polskich ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w dniu 12. 5. br. rozporządzenie, które wprowadziło szereg dodatkich zmian do przepisów meldunkowych, mających na celu dostosowanie tych przepisów do potrzeb życia dosłownosiane. Rozporządzenie to, mając na uwadze dobro podróżujących, wprowadziło specjalny typ kart zameldowania i wymeldowania dla osób przebywających w hotelach, pensjonatach i miejscowościach uzdrowiskowych. Nowowprowadzone karty oznaczają się jasną i zrozumiałą redakcją poszczególnych rubryk i znacznym ich skróceniem. Karta zameldowania posiada 12 rubryk, z których 3 przeznaczone są dla biur meldunkowych, w kartach zaś wymeldowania zainteresowani wypełniają tylko 5 rubryk. Jedna karta zameldowania i wymeldowania służy dla przybysza łącznie z towarzyszącymi mu członkami rodziny.

W) Zamknięcie ożywionych restauracji. Z powodu przeżywanego kryzysu zostały zamknięte na stałe albo czasowo najbardziej uczęszczane restauracje warszawskie jak „Oaza”, „Mueller”, „Savoy”, „Fukier” itd. Knajp i lokali — właśnie wymienionych — niema czego żalować. Do szczęścia one nie należą. Przypomnieć warto, że „Oaza” cieszyła się gościmi jak głośny pułk. Wieniawa-Długoszewski i wiele innych wysokich działaczy „sanacyjnych”.

W) Skalanie mieszkaniowego ruchu spółdzielczego. W tych dniach powstał w Warszawie centralny związek spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych pod nazwą „Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych w Polsce”. Myśl utworzenia tej organizacji zamierzają czynnikami zainteresowanymi w porozumieniu ze związkami rewizyjnymi, zrzeszającymi dotychczas spółdzielnie mieszkaniowe i budowlano-mieszkaniowe. Biura nowego Związku zamieszkać się w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej nr. 21. Do wadujemy się od tego Związku, że spółdzielnie mieszkaniowe i budowlano-mieszkaniowe zrzeszające: olicierów, urzędników państwowych i robotników czynią usilne starania u czynników miarodajnych o zmniejszenie oprocentowania pożyczek udzielonych na budowę z Państwowego Funduszu Budowlanego z 4 proc. na 2 proc. i powiększenie okresu amortyzacji pożyczek z 25 lat do 50 lat.

W) Kolonie lecznicze dla dzieci członków Federacji Poln. Zw. O. O. Zw. Legionstek Polskich zorganizował w Ciechocinku kolonie lecznicze dla dzieci członków Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Na kolonjach tych dzieci mogą korzystać za skromną opłatą z wszelkich zabiegów leczniczych. Zapisy przyjmują Związek Legionstek w Warszawie — Nowy Świat nr. 35.

W) Nieostrożny lekarz spowodował śmierć pacjenta. Warszawski sąd apelacyjny rozpatrywać będzie sprawę lekarza z Suwałk Ira Izidora Eigera, oskarżonego o spowodowanie śmierci pacjenta przez zastryk preparatu o niewłaściwym procedurze. Ofiarą jego rozstrągnięcia padł profesor suwalskiego gimnazjum męskiego Jan Kamiński, który umarł w dwie godziny po zastryku. Sąd okręgowy skazał lekarza na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu karę na przeciąg lat 5-ciu. Od wyroku tego zaapelowali zarówno obrońca, jak i prokurator.

W) Nieszczęśliwy wypadek podczas ćwiczeń. Podczas ćwiczeń wojskowych na linii kolejowej Piława — Tuszcza, drzewna motorowa spadła z szyn do rowu. Jeden żołnierz zabity, olicier ciężko ranny.

W) Dziwna licytacja. W ostatnim numerze „Gazety Polskiej” naczelnego organu komorników, znajdujemy zawiadomienie, że 31 lipca odbędzie się licytacja mebli i dywanu, wartość 2.200 złotych, należących do znanego artysty dramatycznego K. Junoszy-Siępowskiego. Zaznaczyć należy, że dochody znanego artysty wynoszą miesięcznie kilka tysięcy złotych.

W) Nagrobek zmiażdżył uczestnika pogrzebu. Na cmentarzu żydowskim w Warszawie odbywał się pogrzeb reżnika Bergsona, zamordowanego ubiegłej środy przez piekarza Dawida Kisera. Pod naporem kilkusetosobnego tłumu runął jeden z kamiennych nagrobków, który przysięgnął 19-letniego Joska Leiwassera. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

### SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Dziś dn. 25. 7. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8 95
Funt angielski	1	43,13
Frank francuski	100	34 86
— szwajcarski	100	173 02
Marka niemiecka	100	—
Guldenv. gdańskie	100	171 02

gp) Polsko-Holandzkie Twa. połowu śledzi. Nowopowstałe Towarzystwo Polsko-Holandzkie dla połowu śledzi, nabrało na miesiąc pełne trudności z zarejestrowaniem swych statków, co uniemożliwia mu podjęcie pracy. Zwłoka ta jest tem więcej przykra, że przygotowania do rozpoczęcia połowów posunęły się już bardzo daleko. Między m. więc skompletowano załogę nowych statków i kilkadziesiąt rybaków polskich, wysłanych umyślnie do Holandji przebywa narazie bezczynnie w porach holenderskich.

gp) Nowe złoża ropy w Jugosławii. W Gracac odkryto w głębokości zaledwie 7 metrów źródło ropy naftowej. Nafta jest jasnozielona w do brym galunku. Dzielne wydobycie wynosi z jednego tylko otworu około 400 litrów.

### HUMOR ZAGRANICZNY.



— Prosiłbym z dwóch powodów o podwyżkę.  
— Z jakich to powodów?  
— Bliźnięta... (Schweizer Illustrierte)

## Z olimpiady szachowej.

Aljechin o szachach, jako o sztuce i sporcie.

Praga. (CEPS). — Ośrodkiem zainteresowania na Praskiej Olimpiadzie Szachowej jest Dr. A. Aljechin, Rosjanin, walczący pod flagą francuską. Jest on światowym championem szachu. Mistrz ten do gry w szachy odnosi się z entuzjazmem. Kiedy zjawia się on na salę pałacową Nowaków, gdzie odbywa się turniej, mimowolnie wzrok wszystkich zwraca się w jego kierunku. Różni się on od wszystkich innych uczestników całą swą postacią, wzrostem, ruchami łagodnym usmiechem i spokojem człowieka, pewnego swej siły.

W rozmowie z redaktorem „Centropresu” mówiąc o grze w szachy w ogóle i charakterze turniejów szachowych powiedział:

„Na grę w szachy zapatruję się jako na sztukę; ponieważ jednak bądź, co bądź jest ona zarazem sportem, trzeba również podkreślić jej stronę sportową. W tej kwestii turniej szachowy odgrywa wielką rolę a praska Olimpiada ma wielkie znaczenie o tyle, że daje możliwość opinii zapoznania się z młodemi siłami, które wystąpiły na polu szachowe dopiero niedawno, a pomimo to potrafiły zdobyć już tak poważne pozycje. Z pośród utalentowanych szachistów wskazać trzeba na Czechosłowaka Flohra, Amerykanina Kashdana, Jugosłowianina Pirea, do których dołączyć można jeszcze kilku innych.

Okazała do mierzenia swych sił, jaka nadarza się młodzieży to dodatnia strona turniejów narodowych. Naturalnie olimpiady narodowe mają także swe ujemne strony, z których najważniejszą jest konieczność grania w szybkim tempie, wskutek czego nie wszyscy mogą okazać maximum swej zdolności. Pod tym względem zawody poszczególnych graczy pojedynczych o wiele dodatniej mogą wykazać zdolności.

— W jakim stadium znajduje się obecnie kwestja pierwszeństwa.

Dotychczas stadium to jest niepewne. Capablanca nie przyjął wezwania odwołowego, ponieważ nie można było zapewnić mu turnieju pod względem finansowym. Po nim za swego poważnego rywala uważa Niemcowa, który jednakowoż dotychczas nie okazał chęci do stawienia się w szranki.

Mnie osobście — mówi dalej Aljechin — interesuje przede wszystkim młodzież i przypuszczam, że po pewnym czasie, może za 3 do 4 lat spotkam się przy szachownicy z którymśkolwiek z młodych szachiistów. Nie jestem wprawdzie jeszcze tak stary, liczę bowiem dopiero 38 lat, ale należę do starszej generacji szachistów.

— Jakże są pańskie plany na najbliższą przyszłość? —

Po skończeniu turnieju w Pradze wybieram się do Islandji, aby tam odpocząć. Możliwym jest, że tam również będę grać. Ciekawem jest, że będę pier-

wszym mistrzem szachu, który bawić będzie w Islandji. Bawił tam będąc tylko dwa tygodnie, ponieważ już 22 sierpnia rozpoczyna się turniej w Bled, w którym, weźmie udział 14 mistrzów. Jest możliwym, że po skończeniu jugosłowiańskiego turnieju przybędę znów do Czechosłowacji w celu urzędowania nowego turnieju. To ale nie jest pewnym.

W jestem będę w Paryżu, gdzie unikał będę gry, aby nerwy moje mogły odpocząć...

W jestem też spodziewam się wydania mej książki, którą drukuje się w Niemczech w języku niemieckim p. t. Na drodze do pierwszeństwa światowego. W książce tej opisuje wszystkie moje zawody z Capablancą.

### 15 runda olimpiady szachowej.

Wyniki w dniu 22. 7. 15 rundy olimpiady szachowej były następujące:

Czechosłowacja — Łotwa 1 i pół : 1 i pół, Francja — Danja 2 : 1, Austria — Polska 2 : 1, Szwecja — Rumunia 2 i pół : pół, Jugosławia — Hiszpania 2 : 0, Litwa — Szwajcaria 1 : 3, Stany Zjednoczone Niemcy 1 i pół : 1 i pół, Norwegia — Holandia 1 i pół : 1 i pół, Anglia — Włochy 2 i pół : pół, Węgry wolne od gry. Propadzi Czechosłowacja 37 i pół punkt., na drugim miejscu Polska 37.

### Program „Radja Poznańskiego”

Niedziela, 26. lipca.

8.45 Koncert poranny R. P. 9.30 Gazeta poranna R. P. 10.15 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Odczyt rolni. 12.25 Odczyt rolniczy. 12.45 Wykład dla gospodyń. 13.30 Słuchowisko S. M. P. „Na straży...” 13.45 Koncert popularny. 19.40 „Enigma” — rozrywki umysłowe. 20.00 Nadprogram z ilustr. muz. 20.15 Koncert popularny. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna.

### Program „Radja Warszawskiego”

10.15 Nabożeństwo z Piekar Wielkich na Górnym Stąsku. 11.35 Odczyt misyjny. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bieli. 12.10 Muzyka lekka z kawiarni „Bagatela”. 13.10 Urzęd. komunikat meteor. 13.20 Muzyka. 13.40 „Co każdy o pitec może wiedzieć powienn”. 14.00 Pieśń w wyk. Br. Nriększy. 14.10 „Życie w pustyniach Egiptu”. 14.25 Muzyka. 14.35 Pogadanka dla gospodyń. 14.55 Muzyka. 15.05 „Wrażenia z Czechosłowacji”. 15.25 Muzyka. 15.35 „Nawozy sztuczne dla ozimzin”. 15.55 Muzyka. 16.00 Audycja żołnierska. 16.40 Program dla dzieci starszych. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 Komunikat „Z przed stu lat”. 17.40 Koncert Repr. Orkiestry Polcji Państw. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gramofonowe. 19.40 Skrzyńka pocztowa techn. 19.55 Urzęd. kom. meteor. 20.00 Odczyt ze Lwowa. 20.15 Koncert popularny. 22.00 Feljeton. 22.15 Komunikaty. 22.25 Program na dzień nast. 22.20 Recital wokalny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

## ROZMAITOSCI.

(—) Rozbójnicy w roli sędziów. Pomimo przewrotu społeczno-politycznego, jaki dokonał się w Turcji, utrzymała się tutaj w całej pełni dawna romantyczna tradycja rozbójnictwa. Pismo tureckie „Stamboul” podaje ostatnio wiadomość o szajce rozbójniczej, złożonej z sześćdziesięciu kilku osób i dającej się szczególnie we znaki swoimi rabunkowymi napadami w prowincji Adana. Przed kilku dniami banda napadła na wioskę, którą doszczętnie obrabowała. Po dokonaniu rabunku rozbójnicy wyłonili z pomiędzy siebie czterech sędziów, polecając ludności zwracanie się do tego sui generis „trybunału” w celu osądzenia wszystkich sporów. Dowiedziawszy się np. że mąż i żona pokłócili się i wzajemnie pobili „trybunał” ten wezwał oboje przed swoje oblicze i zdołał doprowadzić ich do pogodzenia się. W innym wypadku „sędziowie” ogłosili nieważność zobowiązania pieniężnego, podpisanego przez jednego z wieśniaków na żądanie miejscowego lichwiarza. Za ledwie zdążyli doprowadzić oryginalną sesję do końca, usłyszeli tętent nadszedzących żandarmów, umknęli więc czempredzej.

### Urzędowa Cełta Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, dnia 27. 7. 31  
Warunki Handel hurtowy parytet Poznań ładunek wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.  
„Ceny orientacyjne”  
wzrost Poznań

Zyto stare	21.00 — 21.50
Zyto nowe — zdrowe, u li, zdane do przem. u	20.00 — 20.50
Pszonice	23.00 — 23.50
Jęczmień zimowy	19.00 — 20.00
Owies nastewny	27.50 — 28.50
Młca żytnia 85% w wor.	38.00 — 39.00
Młca pszenna 85% w wor.	37.50 — 40.50
Oreby żytnie	14.50 — 15.50
Oreby pszenne	18.50 — 19.50
Oreby pszenne (grube)	1.00 — 16.00
Rzepak	26.00 — 27.00

Opólne usposobienie spono ne.

### Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.  
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.  
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Dnia 22 lipca 1931 roku zasnął w Bogu opatrzony ostatnimi Sakramentami św. nasz wierny i oddany śp.

# Wojciech Bogulski

przeżywszy 92 lata. Przez swoje nieocenione zasługi oddane w przetrwaniu 70-ciu lat naszej rodzinie zasłużył sobie na naszą nigdy niezapomnianą wdzięczność i z głębokim smutkiem o jego zgonie donosi

**cała rodzina Mielżyńskich.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca 1931 roku o godzinie 4-iej po południu w Pawłowicach a nazajutrz msza św. za duszę św. pamięci.

### Podziękowanie.

Za tak licznie nadesłane życzenia, telegramy i kwiaty w dniu ślubu naszego składamy wszystkim

**serdeczne Bóg zapłać!**

Józef Pawełczak z żoną Wandą z domu Bednarczyk.

### ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY

inż. H. Lamprecht, Leszno, ul. Kościńska 3  
poleca Szafi, Puol, m. Leszno i okolicy materiały i aparaty elektrotechn., gazowe, aparaty radiowe, akumulatory oraz przyjmuje je do ładowania. Ponadto wykonuje wszelkie instalacje wchodzące w zakres elektrotechniki na bardzo dogodnych warunkach. Kosztorysy i informacje udziela bezpłatnie.

### TRANSPORT MEBLI — ZWÓZKI

skutecznie i szybko i tanio. Dostawa żwiru, piasku, cegły itp

Polecam najlepszy węgiel górnośląski.

Szczepan Stesik, Leszno dawn. S. PEREK Łaziebna 2. Tel. 157.

### Rutynowana ekspedjentka

z branży manufaktury, wszelkiego rodzaju dietety i t. d., z doświadczeniami i referencjami, która pracowała na samodzielnym stanowisku poszukuje od 1. 8. or. lub później posady, ewent. jako kasjerka. taskawe oferty prosi skierować do eksp. Gł. pod F R.

### Małe gospodarstwo

12½ morgi roli, budynek murowane, twardo kryte, 3 sztuki bydła wraz z inwent. żywym i młotym, 2 km. od Leszna, rola przy domu, w jednym planie, w Strzyżewicach, wprost od właściciela, na sprzedaż. Cena 15000 zł, wpłaty 11000 zł. Zgł.: P. Rusek, Strzyżewice.

### Parcele budowlane

tanio, już od 60 gr. metr kw., odległość 2,5 km. od Poznania, sprzedaje.

Biurowo parce.acyjne „Osadopol”, ul. Rzeczypospolitej 9.

### Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią, dla spokojnego lokatora, do wydzierżawienia od 1. 8. br. Leszno, Świeciechowska 29.

### Pokój

umebl. dla pałów lub pań, do wynajęcia. Gdzie? wskazać eksp. Głosu.

### 2 duże pokoje

w Ryńku, nadej się dla pomocników lub lekarzy, od 1. 8. br. do wynajęcia. Gdzie? wskazać eksp. Głosu

### Dom

stajnia i 8 morgi ziemi, przy mieście, w jednym planie wydzierżawie lub sprzedam. Gdzie? wskazać eksp. Głosu

### J. Olszewska, lekarz-dentysta

ordynuje codziennie od godz. 9-13 i 15-18

w Lesznie przy ulicy Dworcowej 10, II.

### Waloryzacja niemieckich polis ubezpieczeń życiowych.

Niżej podane biuro pośrednie i udziela w tych sprawach porady prawnej i wszelkiej pomocy ubezpieczonym przy realizowaniu tychże waloryzacyjnych ubezpieczeń — na z siedziby posko-niemieckiej konwencji waloryzacyjnej.

Biurowo porad dla ubezpieczonych w niemieckich towarzystwach Poznań, ul. Rzeczypospolitej 9, I. godzinę urzędowe od 9-3, przy biurach „VESTY”.

We wtorek, dnia 28 lipca, 1931 niemiecki przedstawiciel w biurach

„Vesty” w Lesznie

przy ul. Osieckiej 59, miesz. 1 i od godziny 10-17, które udzieli wszystkim potrzebnych wyjaśnień.

# NIEBYWAŁA ZNIŻKA CEN.



19.90  
16.90



Fason 1137-03  
Miekie półbutki z białego lub szarego płótna żaglowego. Szare - do codziennego użytku, białe - na spacer - do uzdrowisk.

19.90  
16.90



Fason 2947-00  
Na ciepłe dni wygodne i przewiewne sandały o mocnej trwałej podszewie, z naturalnej lub walcowanej gumy.

29.90  
24.90



Fason 9675-89  
Eleganckie pantofelki w kolorze bejze, gustownie ozdobione skórą ciemniejszego odcienia. Odpowiednie do letniego kostiumu.

29.90  
24.90



Fason 1675-99  
Wykwintne, lekkie pantofelki w kolorze bejze, gustownie ozdobione. Eleganckie, praktyczne i wygodne.

9.90  
6.90



Fason 9175-03  
Eleganckie pantofelki płócienne w kolorze białym, szarym lub bejze, najodpowiedniejsze na letnie dni.

9.90  
7.90



Fason 2145-09  
Przewiewne, płócienne pantofelki w kolorze białym lub szarym, gustownie ozdobione kolorowym przybraniem.

V 26 Po.

## Nosisz wodę do morza

jeśli garderobą Twoją poza miejscem czyścić każesz. — —  
Zważaj na moje ceny wakacyjne

## E. Schaepe, farbiarnia i chem. pralnia

Leszno, ul. Król. Jadwigi 35 i Wolności 2. Telefon 316. Założona 1876 roku.  
Spieszna wysyłka pozamiejscowa!

### HOTEL FOEST — LESZNO

W niedzielę 25. 7. 31 r.  
od godziny 8 wieczorem  
w razie pogody

### koncert w ogrodzie

Parkiet do tańca na wolnym powietrzu.  
Wstęp wolny!

## 200 ogródków familijnych

do wdzierżawienia. Zgłoszenia od godz. 12—3 i 6—8,  
Marczyńska, Leszno, ul. Bracka 8.

## KAPIELISKO SYRENA GROTNIKI

W każdą niedzielę i święta



### koncert-dancing ZARZĄD.

## Piekarnia

skład kolonialny, w dużej  
wielkość, bez odstępstwa,  
do wdzierżawienia. Zgłosz.  
do eksp. Głosn.

## Prima porzeczki

na sprzedaż.  
Leszno - Święciechowska 1.

## Miód pszczelny

świeży, pod gwarancją czysty  
ma na sprzedaż, przy odbiorze  
większej ilości w cenie 2,50 zł  
za funt W. Krajewski, Leszno,  
K. Marcinowski 10, m. 3

## Fryzjerka

sewca w swym zawodzie, po-  
trzebna od 1. 8. rb. Gdzie?  
wskaże eksp. Głosn.

## Chłopak

do posyłek, 14—16 lat, na-  
turalniści potrzebny, Leszno,  
Rynek 8.

## Dr. Br. Świderskiego gabinet leczniczy.

Prześwietlania Roentgenem, kwarantowanie, gabinetizacja,  
kapiela elektr. itd. Dla rekonesansistów "Dom wy-  
poczynkowy STANISŁAWÓWKA", położony w zaciszu  
leśnym klimatycznie na piaszczystej przemakalnej górze.

## Kamienica

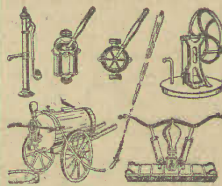
II. pięt., z balkonami i składem,  
nowocześnie zbudowana, ko-  
rzystnie na sprzedaż. Dla ku-  
pującego 4 pok. mieszkanie  
wolne. Gdzie? wsk. eksp. Gł.

## Kto?

weźmie za własne, 2 dzie-  
cynki 3 i 4 letnie oraz chłop-  
czyka (niechrzącony). Zgłosz.  
Leszno, Szosa Rydzyska 1,  
m. 2. (Zameczek)

## OPLATANKI

od 5—60 litrowe oraz wszelkie  
przybory do fabrykacji win poleca  
Drogerja A. Thomas i Ska  
LE ZNO, Bracka 1. T. L. 217

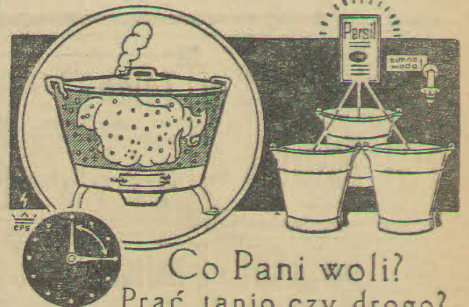


## Fabryka maszyn i pomp inż. W. Kraupe

Leszno, Kościańska 20.  
Założona 1868  
poleca pomny wszechklatk system-  
mów. Siskawki dla siarży. Siskawki  
umocowane do beczek dla pożaru,  
do polewania ogrodu i szos. Do  
remontu pomp wszelkie części  
zamienne na składzie. Posiadając  
maszynę precyzyjnie do obróbki  
metali oraz zespół fachowych rz-  
emieślników, podejmujemy się także

### reparacji

wszelkich maszyn  
w zakresie tokarskim, ślusarskim  
i kowalskim. — Szwarcowanie połam-  
anych części maszyn acetylenem.



## Co Pani woli?

Prać tanio czy drogo?

Kto weźmie Persilu odpowiednią  
ilość i rozpuściwszy go w zimnej  
wodzie zagotuje białiznę krótko raz  
jeden, osiągnie najlepszy rezultat i za-  
oszczędzi wysiłku, czasu i pieniędzy.  
Wiadomo przecież, jak nadzwyczajnie  
wydajnym jest Persil! 1 paczka Persilu  
wystarczy na 2 1/2 do 3 wiader wody.

## Go Persil to Persil

Bufet zaopatrzone w zakąski zimne i ciepłe.  
Trunki wyborowej jakości — —  
Ceny bardzo niskie. —

## RESTAURACJA

Lokal pięknie urządzone,  
w którym tanio i przyjemnie spędzić chwile.  
Jana Dolińskiego, Leszno, ul. Osiecka 54

## NAKAZY ZAPŁATY

poleca  
Drukarnia Leszczyńska ul. Wolności 21

**INNYM WIERZY SIĘ ZAWSZE WIĘCEJ,** nie będziemy więc sami o sobie mówili — głos mają nasi odbiorcy. Tysiące osób, które już wypróbowwały znużony od lat przy nerwowości, ogólnym osłabieniu, zmęczeniu, zawrocie głowy i chorobach reumatycznych. Poradzcie się lekarza. Być może uporać się z trudnościami, z jakimi zwiezana jest walka o byt, trzeba mieć silne nerwy i zdrowy krew. Prosimy dośladnie przeczytać, co pisał do nas o działaniu „FREGALINU” osoby, których fotografie podajemy, a sami osądzić, czem jest „FREGALIN”. W naszym archiwum znajdują się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, nadesłanych jako wyrazy wdzięczności i uznania. Każdy może je obejrzeć w naszym biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświadczane są przez notariusza. „FREGALIN” można nabyć we wszystkich aptekach. Wysyłkę uskutecznia Artus-Apothek, Gdańsk. Wytwarzany pod kontrolą powag naukowych.



Brochau b. Bronslau Schl.  
d. 6. 10. 30

Już od roku cierpiam na  
ból w krzyżu. Od czasu,  
gdy zużyłem 9 pudełek  
Fregalini czuję się zupeł-  
nie dobrze jak ryba we  
wodzie. Dawniej z ledwo-  
ścią wlokłem nogi ze znu-  
żenia, obecnie chodzę cały  
dzień i jestem bardzo za-  
adowolony, że Fregalin mi  
tak pomógł. Franz Rotzek.



Schwenig L. M. 21. 7. 30,  
Schleifmühlweg 9.

Moje cierpienia sercowe, sam  
w uszach i zawroty głowy usię-  
pły po użyciu Pańskiego prepa-  
ratu. Sprawił on prawdziwy cud.  
Mogę znova palić i czuję jak  
gdybym się na nowo narodził.  
Taki cudowny środek powinien  
być więcej znany lekarzom. Ze-  
tego sercu przybrał Panu moje  
podziękowanie  
Henryk Garzemann,  
Pralnia.



Po zażyciu 3 pudełek Freg-  
alinu nie cierpię więcej  
na bicie serca i zawroty  
głowy. Serdecznie dziękuję.  
Fregalin będę zawsze po-  
lecał. Również z punktu  
widzenia sportowca cenię  
bardzo i polecam pastylki  
Fregalin.  
Johann Gilges



Göhlen Guben Land N. L.  
d. 28. 9. 30.

Działanie Fregalinu jest cud-  
owne. Z radością mogę  
zakomunikować, że Frega-  
lin bardzo mi pomógł. Od  
dłuższego czasu cierpiam  
na silne bóle żołądka. Po  
użyciu tabletek Fregalin  
ból zupełnie ustąpił; apetyt  
powrócił.  
Minna Rose.



Nussbau b. Bretten i Baden  
d. 5. 10. 30.

Komunikuję, że Fregalin  
uwolnił mnie od bólu  
w krzyżu, ręce przestał,  
mi drżeć. Serdecznie dzię-  
kuję za Fregalin, który  
będę wszystkim polecać.  
Ilse Bischoff.

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez  
zobowiązania  
PRÓBNĄ PACZKĘ „FREGALINU”

## ZŁOTA KSIĘGA ŻYCIA

Napiszcie żeraż dopóki próba, nie są jeszcze  
rozchwytywane pod adr.

## Dr. med. H. Schulze,

G. m. o. H.  
BERLIN-CHARLOTTENBURG 2-3949  
załączając niniejszy kupon (wysłać jako druk  
porto zagranicę 10 gr.) Proszę o wysyłkę bez-  
płatnie i bez zobowiązania próbki „FREGALIN”  
środka odradzającego krew i nerwy oraz o Złotą  
Księgę Życia.

Nazwisko .....  
Zawód .....  
Miejscowość .....  
Ulica .....

### Bank Ludowy - PONIEC

Spółdzielnia kredytowa z odpow. nieograniczoną. Telefon 31.  
Własny dom bankowy. Rezerwa ca 45.000.

**DYSKONTUJE WEKSLE**  
udziela członkom pożyczek, zalicza wkłady oszczędnościowe, oraz wszelkie interesy w zakresie bank. wchodzą.



**PRZYJMUJE:**  
WKŁADY oszczędnościowe za oprocentow. od 7% do 10% słownie do terminu wypowiedzenia.

### MAGAZYN OBOJWA

DAMSIEGO, MĘSKIEGO  
DZIECIĘCEGO

**BRACIA SZURKOWSCY** — LESZNO  
Dworcowa 55. Tel. 325

**ZAMOWIENIA**  
podług miary oraz wszelkie reperacje  
Wykonuje się we Własnym Warsztacie

### BANK LUDOWY

Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpow. edzialności

zaliczają  
**wszelkie transakcje**  
wchodzące  
w zakres bankowości.

Wypożycza  
skarbanki oszczędnościowe

### Leszno - Rynek 25

TELEFON NR 297. GMACH WŁASNY

Nowości na r. 1931  
KAPELUSZE, czapki,  
bieliznę męską, krawaty itd.

### St. Muszkieta

Leszno, Rynek nr. 19.

**Tylko** w specjalnym  
magazynie kupuje się  
najlepiej odzież męską i dla  
chłopców oraz wszelkie  
artykuły męskie

**M. Przybylski 50**  
LESZNO ul. Dworcowa

**Najtańsze kupno**  
«Złazek, kufców bagażow.,  
tek, torb szkolnych i ry-  
nkowych, torebek, portfel,  
portmonek, parasoli, listek  
t. p. tylko w znanej firmie

**W. Tomsza, Leszno**  
Rynek nr. 15.



**Picie nremjowana wode**  
mineralna „Komeniusza“  
polecana przez lekarzy,  
I SIE ADZKI LESZNO

**W. Biechowlak**  
mistrz puzkarski.  
Broń i smucia!

Przybory fotograficzne  
**LESZNO - WLK.P.**  
ul. Wolność 6. Tel. 281

**OBRONA PRYWATNY**  
zaliczają sprawy procesowe  
akcyzowe, skarbowe, umo-  
wy najmu, podatki, scie-  
nianie należności sporządza  
wszelkie wnioski i udziela  
porady prawnej.

**A. RUNK**  
LESZNO, Dworcowa 36

**Najtaniej kupisz**  
rower — maszynę  
centryfugę i t. p.

**u St. Wendzonki, Leszno,**  
ul. Osiecka 62. Własny warsztat reparacyjny  
Wszelkie części zawsze stale na składzie  
Specjalność: CENTRYFUGI I CZĘŚCI DIABOŁOŚ.

**Akumulatory**  
dla samochod. i radio ładują  
i uskuteczniłam naprawę  
fachowo. Baterie anodowe  
stale na składzie.

**T. Smolanowicz**  
LESZNO, ul. Dworcowa 11

**Najtaniej kupuje się**  
ubrania, płaszcze, spodnie,  
ubrania czarne do słuhu męsk.,  
ubranka chłopięce, wszelkie  
artykuły męskie, przybory  
wojskowe — płaszcze i suknie  
damskie

**A. POLEWICZ, LESZNO,**  
Dworcowa 1 (przy Runku)

### KAŻDA MATKA

dobąca o zdrowie  
swoich dzieci kupuj  
mleko tylko z Rolniczej  
Mleczarni w Lesznie



**MLEKO filtrowane**  
**MLEKO niefiltrowane**

**Piecuki przenośne** —  
kafie — filsy,  
płtvy i cegły samotowe.

**Dostawa cegły mur.**  
p. całen czeleń anyon.

**St. Samolewski**  
Kościańska 13-14. Tel. 243

**Józef Rzepka**  
Księgarnia i skład  
papieru

**Leszno, Rynek 14**  
Telefon 168.

**Antoni Kaczmarek - Osieczna**  
Tel. 15 poleca Tel. 15

### TOWARY KOLONJALNE DELIKATESY

Wina, wódki i spirytus mono., — Hurci, piw i lemoniady  
Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

**MLEKO filtrowane**  
sprzedawane w Rolniczej  
Mleczarni poddane trwałej  
pasteryzacji nie zawiera za-  
dnych bakterii chorobotwórcz.

**MLEKO niefiltrowane**  
zawiera miliony bakterji cho-  
robotwórczych, między innymi  
zawierać może bakterje,  
zarazki gruźnicy, tyfusu t. d.

**Pracownia tapicerska**  
wykonuje najtaniej i najkorzystniej,  
czysto i fachowo

**klubowe garnitury**  
w skórze oraz gobeliny SALONIKI  
kanapy, leżanki, materace, wkładki  
i wszelkie przerobki wiodące w za-  
kres tapiczerwa na dogodnych wa-  
runkach małe spłaty i w raty. —  
W ełki obrót — mały zysk!

**A. Marcinkowski, Komeniusza 11.**

**St. Kasperski**  
obronca pr - watny  
Leszno, ul. Wolność 25

zaliczają sprawy procesowe cywilne,  
karno - prywatne, adm. niszczają  
p. datkowe, akcyzowe - karbowe, są  
przechowywanie należności z hipotek -  
lak w Polsce jak w Niemczech i do-  
chochów należności z ubezpieczenia  
w Niemczech, śladan e należności  
i udziela porad prawnych

### Bank Ludowy - Osieczna

Spółdz. z nieogran. odpowiedz.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy  
od 1,— zł i płaci wysokie procenty oraz za-  
liczają wszelk. czynności w zakresie bankowości  
wchodzące.

Telefon 23. Telefon 23.

### FABRYKA

Fortepianów i Pianin



**T. BETTING**

**LESZNO (POZN.)**  
Telefon 235.

**MEBLE WYŚCIELANE**  
na dogodnych warun-  
kach, na małe raty. Garni-  
tury klubowe, pluszowe, kana-  
py, leżanki, materace, wkładki  
sprężynowe w wielk. wyborze.  
Przyjm. przerobki różn. rodz.

**B. CHMIEŁOWSKI**  
Leszno, plac Dr. Metzgera 4

### Bacznosc rolnicy

Bluski suknie, jupki, ubrania, płaszcze męskie  
i damskie, i t. p. po przystępnym cenach  
i korzystn. warunkach spłaty po zniżkach poleca

**Gostyń B. MEYER Leszno**  
Kolejowa 7. (Wygoda Leszczyńskich 44)

**Jan Skrzypczak**  
mistrz kamien - rzęźbiarski  
Leszno, al. Mińskiego 5.  
Oddział: ulica Osiecka 26

Pomniki Figury  
Nagrobki  
z różnego rodzaju kamieni.

**A. Bilewicz**  
mistrz garncarski  
LESZNO  
Plac Dr. Metzgera nr. 5.  
Budowa piecy kaflowych.  
Skład kafi i przyborów  
do piecy.

### LASKE & LAND

LESZNO, ul. Kościańska nr. 79. Telefon 54.  
LESZCZYŃSKA, PALARNIA KAWY  
najtańsze źródło towarów kolon-  
jalnych, kawy, herbaty, kakao cze-  
: kolady, konfitur, wódek i win. :

### MYDŁO



**„SKAŁA“**  
NAJLEPSZE

### BANK LUDOWY - BOJANOWO

Spółdzielnia z. z nieogr. odp.  
zaliczają  
wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.  
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe  
i płaci najwyższe procenty. Wypożycza skarbanki oszczędności.

**Władysław Rzepka**  
Introligatornia  
Leszno, Rynek 14.  
Telefon 168.  
Tektura w wszelk. gatunk.

**Meble Kanapy**  
leżanki, materace, klubowe  
garnitury kupuje się naj-  
lepiej i na dogodnych wa-  
runkach pod gwarancją w fir-  
mie znanej każdemu klient.

**Jan Barański — Leszno**  
ulica Leszczyńskich nr. 37.  
Własna wytwórnia tapicerska

### Książki badania zwierząt pociągowych

używanych w celu wykonywania rze-  
miosa domokrajnego poleca —

**Drukarnia Leszczyńska**  
Sp. z o. o. — LESZNO — ul. Wolności 21. Tel. 16.

### PALI się

**W LESZNI I OKOLICY!!**  
najlepiej prima węgiel górnośląski  
z firm

**L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16**  
Wagonowa. — Telefon nr. 18. — Detalicznie

**PRZEDPŁATA:** Na poczęcie wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ognisko Domowe“,  
dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z o-  
płatami pocztowymi wynosi kwart 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies.  
2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale  
redakcyjnym 80 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu  
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-  
padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo  
nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

**AGENTURY POZAMIEJSCOWE:** Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bo-  
janowo: Adamezewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiel-  
miński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobka: A. Wiekliński, Wolsztyn: A.  
Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedlik,  
fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wieli-  
chowo: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronawy: Dataszyski,  
Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świę-  
ciechowa: Koschel, Krzywiń: Boł. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska,

# PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA, 26 LIPCA 1931 r.



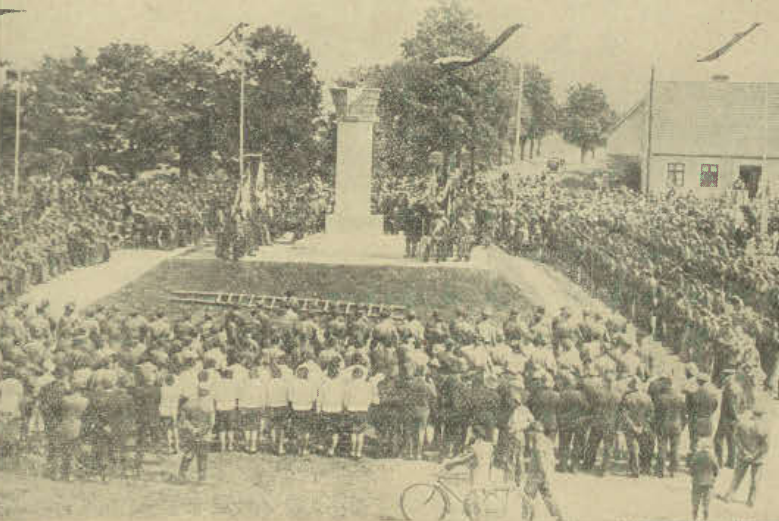
*— pierwsze związania —  
z górtu najntodszej progenitury  
literackiej*

**Uroczystości narodowe na Mazurach w rocznicę bitwy Grunwaldzkiej**

*Msza święta na rynku w Działdowie*



*Pomnik dla upamiętnienia bitwy grunwaldzkiej na rynku w Uzdomie w dniu 12 b. m. (na granicy Prus Wschodnich i Polski)*



*Przegląd przysposobienia wojskowego na granicy niemieckiej w dniu 12.7 1931 r.*

*Roumund Piłsudski, komendant główny Legji Mocarstwowej, przechodzi przed frontem oddziału cyklistów w Działdowie*



*Prezydent Banku Rzeszy, dr. Luther i Moret, gubernator Banku Francuskiego.*

*Zawody pływackie o mistrzostwo K L. „A” okręgu warsz. 1 i 4. Trybuny podczas zawodów. 2. Zawodnicy na start! 3. Sztafeta 3x50 5 i 6. p. Świeciła A. Z. S. Warszawa pierwsza na 400 i 1500 mtr. 8. Krotochwila A. Z. S. Warszawa kończy bieg na 1500 mtr*



*Lekcja pływacka L. K. S. Legja z trenerem Dętz'em.*



*Odpooczynek wieśniaków podczas żniwa.*



*Miejsce narodowe*



Francuski min. spr. zagr. Briand i angielski min. spraw zagr. Henderson.

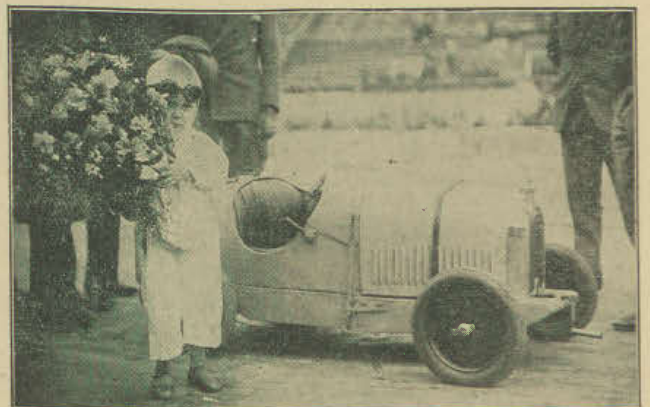


1. W ogrodzie zoologicznym Los Angeles słoń popisuje się tańcem wśród słomkowych kapeluszy; nie zginię żadnego, 2. Żebroid — syn zebry i osła. tułów osła, nogi zebry; 3. Ćwiczenia w maskach gazowych: nawet psy są przysposobiane do wojny gazowej. 4. Restauracja dla niezdolnych w Berlinie: za 10 groszy można się najeść.

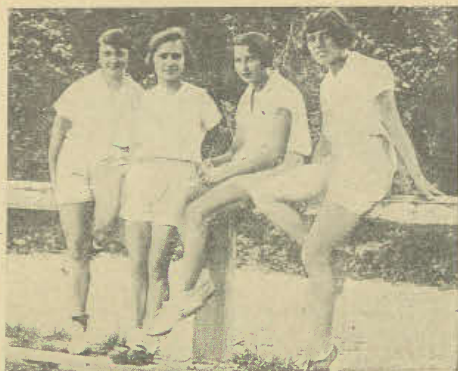
Ze świata



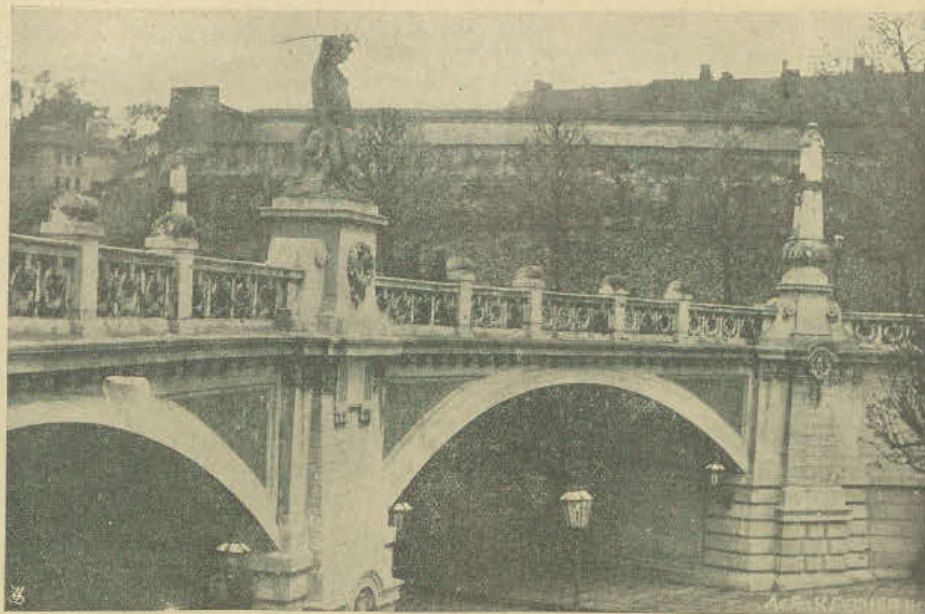
Państwowe biuro pracy, miejsce dobrze płatnych synekur dla przywódców socjalistycznych na emeryturze, wybudowało sobie taki pałac w Genewie.



5-letni zwycięzca na samochodzie dziecięcym.



Nasze lekkoatletki, pp. Grabicka, Rafianka, Schabińska i Sadkowska.



Widok ślimaka na ul. Karowej.



Port rybacki i widok na miasto.



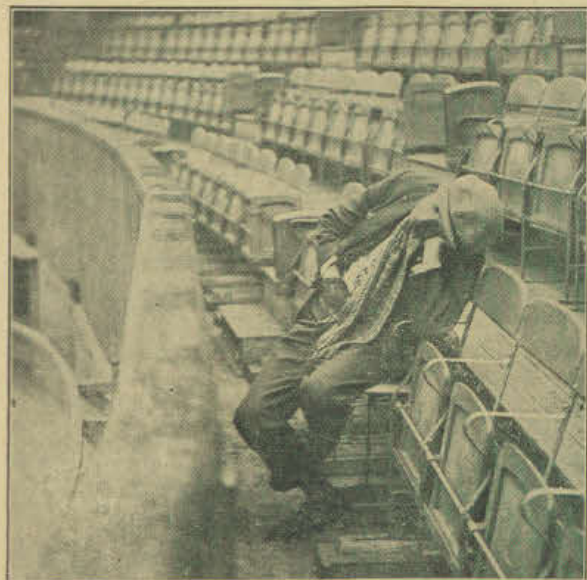
# Popierajcie L. O. P. P.



Lato w parkach warszawskich.



Hydroplan w chwili odlotu.



Wyścigi cyklistów na cykłodromie paryskim budzą ogromne zainteresowanie sportowców. Jeden z nich przyszedł skoro świt zająć sobie dobre miejsce.